

SPÓŁEM!

DWUTYGODNIK

TREŚĆ

Spółdzielczy Instytut Naukowy — A. H. Kania	1	O zapobieganie pożarom w budynkach	22
Zagadnienie pieprzu i korzeni w imporcie do Polski — J. Górniak	4	Walne zgromadzenie nie jest uprawnione do darowania manka	22
Współpraca z własną hurtownią — B. Zawadzki	8	Należności za urlopy pracowników, z którymi rozwiązano stosunek służbowy	22
Z Rady Nadzorczej		Z terenu	
Lista spółdzielni przyjętych do Związku	10	Z Ciechanowa	23
Ze Związku		Z Łodzi	23
Powołanie wicedyrektora Związku	11	Z Łukowa	23
Od W-łu Lustracyjnego		Ze Stanisławowa	23
Lista spółdzielni, które nadesłały sprawozdania	11	Z Tuligłówny	23
Konferencja lustratorów w Cieszyńcu	12	Z Sokołowa Podl.	23
Praktyka		Z Zagłębia Dąbr.	23
Pasze małowartościowe i szkodliwe nie będą dozwolone do sprzedaży — J. A.	13	Z Ligi Kooperatystek	24
Poradnik dla nowych spółdzielni		Z Banku „Społem”	
Doroczne walne zgromadzenie — B. Paździor	14	Lista nowych członków	25
Prace organizacyjne i propagandowe		Ze Szkół Spółdzielczych	
Nasze zamierzenia	16	„Cegielka”	25
Działalność Międzynarodowej Ligi Kooperatystek — M. O.	19	Kronika	
Przepisy prawne		Z Towarzystwa Kooperatystów	26
Postępowanie przy dochodzeniu przez spół. należności za manko	21	Pracownicy spółdzielni spoż. w W. Brytanii	26
		Produkcja spółdzielcza masła w Estonii	27
		Przegląd czasopism i książek	
		Przegląd prasy polskiej	27
		Pokłosie prasy zagranicznej	28
		Z książek	29
		Wiadomości statystyczne	30
		Wiadomości handlowe	31

**ORGAN
SPÓŁDZIELNI
RZPLITEJ**



**ZWIĄZKU
SPOŻYWCÓW
POLSKIEJ**

RÓŻNE OGŁOSZENIA

Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Jedność” w Maluszynie, pow. Radomsko, ogłasza niniejszym, że w dniu 30 czerwca 1935 r. został przyjęty przez walne zgromadzenie nowy statut pn. „Statut Spółdzielni Spożywców „Jedność” w Maluszynie z odpowiedzialnością udziałami”. Zmiany dotyczą odpowiedzialności i udziału. Znosi się „nieograniczony odpowiedzialność”, udział wynosi 25 zł, a) obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisywaniu się do spółdzielni zł 6, z czego 1 zł wynosi wpisowe; b) pozostała suma 20 zł winna być wpłacona w ciągu pięciu lat po zł 4 w ratach rocznych, bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów. Jednocześnie zarząd podaje do wiadomości członków i zainteresowanych, że Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Maluszynie gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych. Wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do spółdzielni do 15 grudnia 1936 r., od tego dnia uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę. 75

Walne Zgromadzenie Spółdz. Stow. Spożywców w Sobótce w dniu 27 lutego 1938 r. uchwaliło zmianę par. 1, 5, 10, 12, 23 i 25 statutu spółdzielni, które otrzymują następujące brzmienie:

§ 1. Nazwa: **Spółdzielnia Spożywców „Dobrobyt” w Sobótce**.

§ 5. Teren działalności spółdzielni jest Sobótka, Łukawa, Pisary, Prusy, Wyspa, Wygoda i Jakubowice, a siedzibą Sobótka, gm. Czyżów Szlach., pow. Opatów, poczta Jakubowice.

§ 10a. Wpłacić wpisowe 1 zł.

§ 12. Udział wynosi dwadzieścia pięć złotych:

a) przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi 2 zł,

b) pozostała suma ma być wpłacona w przeciągu lat 5 ratami po złotych cztery groszy 60.

§ 23 Rada nadzorcza składa się z 9 członków i 3 zastępców itd.

§ 25. Zarząd składa się z 3 członków, powołanych przez radę nadzorczą.

Zarząd spółdzielni wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń w terminie 3-miesięcznym od daty niniejszego ogłoszenia. Niewniesienie sprzeciwu w tym terminie uzna się za zgodę na zmianę statutu. 2

Walne zgromadzenie Spółdzielni Spożywców w Czaplach Małych w dniu 4 grudnia 1938 r. uchwaliło zmianę § 11 statutu spółdzielni, który otrzymuje następujące brzmienie:

§ 11. Udział wynosi zł 20, z czego:

a) obowiązkowy wniosek/ płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi zł dwa.

b) pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po zł 3,60 w ratach rocznych (bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od obrotu i % od udziału); członek może deklarować najwyżej 10 udziałów. 3

Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni Spożywców „Zjednoczenie” w Żupranach uchwaliło dnia 27 lutego 1938 r. następujące zmiany statutu: § 12, punkt a: dotychczasowe brzmienie: obowiązkowy wniosek, płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi zł dziesięć. Zmiana: obowiązkowy wniosek, płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi zł pięć. Punkt b: dotychczasowe brzmienie: pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu roku w ratach miesięcznych (bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów). Zmiana: pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu dwóch lat w ratach; miesięcznych (bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów). W myśl art. 73 ustawy o spółdzielniach podaje się do wiadomości, że spółdzielnia gotowa jest na żądanie zaspokoić wszystkich wierzycieli, których wierzytelności istnieć będą w dniu ostatniego ogłoszenia, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty, potrzebne na zabezpieczenie wierzytelności niepłatnych lub spornych, że jednak wierzycieli, którzy nie zgłoszą się do spółdzielni w przeciągu trzech miesięcy od tego dnia, uważać się będzie za zgadzających się na zamierzoną zmianę. 5

Komisja likwidacyjna Spółdzielni Pracy Tkactwa Jedwabnego „Jedwabnik” w Łodzi, ul. Żeromskiego 98, zgodnie z uchwałami zebrania walnych, z dnia 4 i 18 grudnia 1938 r., przystąpiła do likwidacji spółdzielni i wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń na ręce członków Komisji likwidacyjnej pp. Michała Sowińskiego, Józefa Sapiejki, i Władysława Tyszkowskiego, pod adresem: Łódź, ul. Żeromskiego 98, w godz. od 12—13, u portiera. 6

Walne zebranie Spółdzielni Spożywców „Zjednoczenie” w Ostrowach z dn. 5 marca 1938 r. postanowiło jednogłośnie zmienić art. 12 statutu, który opiewał, że udział wynosił 50 zł (pięćdziesiąt), w czym obowiązkowy wniosek, płatny gotówką przy zapisaniu się na członka spółdzielni stanowił zł 5 (pięć). Zmiana na udział wynosi zł 25 (dwadzieścia pięć), w czym obowiązkowy wniosek, płatny gotówką przy zapisaniu się na członka spółdzielni stanowi zł 5 (pięć). 7

OGŁOSZENIA REJESTROWE

Nr akt I R. S. III 45. Dnia 13 grudnia 1938. Sąd Okręgowy w Wadowicach po rozpoczęciu sprawy **Spółdzielni Spożywców „Jedność” w Roczynach** z odpowiedzialnością udziałami o wpisanie się do rejestru spółdzielni postanawia — wpisać do rejestru spółdzielni nr rej. III 45 następujące dane: Firma spółdzielni: **Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Roczynach**.

nach z odpowiedzialnością udziałami. Siedziba: Roczny pow. Wadowice. Teren działalności: gromada Roczny, członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych, kupno hurtowne, przerabianie i wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego i gospodarczego, odsprzedaż detaliczna członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków oraz prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. W razach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów nieczłonkom. Wysokość udziału. Udział wynosi 25 zł, w czym obowiązkowy wniosek płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni wynosi 5 zł, pozostała zaś suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 5 zł w ratach rocznych bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów. Członek może deklarować powyżej dziesięć udziałów. Imiona i nazwiska członków zarządu i zastępców. Członkowie zarządu: Jan Sordyl, Franciszek Płonka, Stanisław Filipek. Rubryka 6, a) czas trwania spółdzielni: nieograniczony, b) pismo przeznaczone do ogłoszeń: organ „Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie „Społem”, c) rok obrachunkowy: równy kalendarzowemu, d) liczba członków lub likwidatorów oraz sposób reprezentowania; zarząd składa się z trzech osób powołanych spośród członków spółdzielni przez radę nadzorczą bezwzględną większością oddanych głosów — na czas nieograniczony. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod brzmieniem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu, e) ograniczenia uprawnień zarządu; zawieranie przez zarząd w imieniu spółdzielni umowy kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię, f) postanowienie o zastępcach: żadne, g) przepisy o likwidacji: ustawowe. Data wpisu: 13 grudnia 1938. 22

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Pińsku dnia 30 grudnia 1938 r. pod Nr RS. 556 przy **Spółdzielni Spożywców „Nasz Sklep” w Łachwie** wpisano: z dniem 22 listopada 1938 roku zarząd stanowią Michał Kosterkiewicz, Joachim Gołownicz i Kazimierz Krupski. 23

Do rejestru spółdzielni Sądu Okręgowego w Równem przy firmie: „**Spółdzielnia Spożywców w Moskwoszczyźnie** z odp. udz. Nr RS. 738, dnia 31 grudnia 1938 r. wpisano dodatkowy wpis treści następującej: Na miejsce ustępującego członka zarządu Jaromira Zednika został wybrany Antoni Walenta. 24

Sąd Okręgowy we Lwowie. Dnia 11 kwietnia 1938 r. wpisano w rejestrze spółdzielni Nr. 1434 nowe przedsiębiorstwo firma **Wspólny Trud, Spółdzielnia Pracy Brukarzy, Robotników Kanałowo-Drogowych, Ziemych i t. p.** z odpo-

wiedzialnością udziałami **we Lwowie**. Siedziba: Lwów, ul. Piesza 2. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni tylko zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: a) podejmuje wykonywanie pracy brukarskiej, betoniarskiej, budowy kanałów i t. p. dla osób trzecich, oraz wydobywa i nabywa surowce i wytwarza wszelkie przedmioty z zakresu swej specjalności na zamówienie lub na sprzedaż; b) dzierżawi, nabywa i buduje nieruchomości; c) z zachowaniem przepisów obowiązujących prowadzi działalność spółdzielczo-wychowawczą, związaną z potrzebami członków oraz zatrudnionych w spółdzielni osób i ich rodzin, jak również z szerzeniem w społeczeństwie idei spółdzielczości pracy; d) udziela pomocy potrzebującym członkom i ich rodzinom z funduszy specjalnie na to przeznaczonych zgodnie z § 22 statutu; e) w ogóle podejmuje, z zachowaniem przepisów obowiązujących, wszelkie czynności zmierzające do urzeczywistnienia jej zadań. Udział wynosi 25 zł, z czego 5 zł płatny jest przy przystąpieniu a dalsze w 4 równych ratach miesięcznych. Członkami zarządu zostali wybrani: Franciszek Skowroński, Michał Didyk i Dymitr Handon, zaś zastępcą członków zarządu Michał Humiński. Pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest czasopismo „Społem”. Spółdzielnia ma trzech członków zarządu i jednego zastępcę członków zarządu. Do reprezentowania spółdzielni wymagany jest współudział dwu członków zarządu. 25

Sąd Okręgowy w Kielcach, jako Rejestrowy, dnia 31 grudnia 1938 roku w rejestrze spółdzielni pod numerem RS. 594 wpisano: firma spółdzielni brzmi: „**Spółdzielnia Spożywców „Zgoda” w Starohećcinach** z odpowiedzialnością udziałami”. Siedzibą spółdzielni są: Starohećciny, gm. Korzeczek, pow. kielecki. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych oraz podejmowanie działalności społeczno-kulturalnej, w szczególności zaś: a) kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia oraz przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego, odsprzedaż ich detaliczna swoim członkom; b) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; c) prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. Udział wynosi 25 zł i płatny jest: przy przystąpieniu do spółdzielni 5 złotych, reszta powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 4 zł w ratach rocznych (bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów); członek może deklarować najwięcej udziałów 10. Zarząd stanowią: Stanisław Wojcieszynski — gospodarz, Edward Mazur — skarbnik, Michał Wasylko — rachmistrz; a) Czas trwania spółdzielni nieograniczony; b) pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest czasopismo „Społem”; c) rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy; d) zarząd składa

Czy wszyscy członkowie spółdzielni, zarządu, rady nadzorczej i pracownicy nabyli już

Spółdzielczy Kalendarz Ksiązkowy na 1939 r.

Wydany bardzo starannie, w dwubarwnej ładnej okładce, ozdobiony licznymi fotografiami i rysunkami, posiada specjalne walory jako środek propagandy spółdzielczej. Wiadomości spółdzielcze podane są w nim w formie bardzo przystępnej i interesującej i przeplecione artykułami i wierszami, które muszą zająć każdego.

Poza działem praktycznym dla rolników i gospodyń, poza tablicami do prowadzenia rachunków, częścią beletrystyczną i spółdzielczą kalendarz zawiera specjalny, bogato ilustrowany dział poświęcony omówieniu Śląska pod względem geo-gospodarczym.

Cena w stosunku do wysokiej wartości kalendarza bardzo niska — 50 groszy

Spółdzielczy Kalendarz Kieszonkowy na 1939 r.

jest podręcznikiem dla władz i pracowników spółdzielni. Zawiera liczne materiały nie objęte do tej pory żadnym wydawnictwem, jak regulaminy zarządu, rady nadzorczej i jej wydziałów, wzory umów z odpowiedzialnym sklepowym i z kierownikiem spółdzielni, przepisy prawne, wskazówki dotyczące prac propagandowych, układania budżetu, liczne informacje o ruchu spółdzielczym, dział adresowy, wiadomości o Polsce, miary i wagi, taryfę pocztową itp.

Bogata treść czyni spółdzielczy kalendarz kieszonkowy nieodłącznym towarzyszem codziennej pracy każdego działacza i pracownika spółdzielczego.

Zamówienia przyjmuje Dział Wydawnictw „Społem” Związku Spółdzielni Spożywców Rz. P. Warszawa — Mokotów, ul. Grzyźny 13, oraz wszystkie oddziały

SPOŁEM

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAKTYCE SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
ORGAN „SPOŁEM” ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R.P.

Spółdzielczy Instytut Naukowy

Spółdzielczy Instytut Naukowy, jedyna w Polsce naukowa placówka tego rodzaju, zawdzięcza swe powstanie Franciszkowi Stefczykowi, pionierowi spółdzielczości rolniczej. W artykule zamieszczonym w 1918 r. w krakowskim Tygodniku Rolniczym Stefczyk motywował potrzebę instytutu brakiem dość licznych kadr „dzielnych, wykształconych i sprawie oddanych ludzi, którzy by spółki (spółdzielnie) umieli poprowadzić i ducha współdzielczego wśród rzesz ludności krzewić i zaszczepiać”. Chodziło o przygotowanie lustratorów, instruktorów i propagatorów. Celem więc głównym Instytutu miało być przygotowanie pracowników spółdzielczych. Mówił to zresztą Stefczyk dość wyraźnie: „Takich siewców i pracowników dostarczyć polskiej winnicy współdzielczej było by zadaniem osobnego zakładu naukowego, który by stworzyć trzeba, a który nazywam „Współdzielczym Instytutem Naukowym”.

Osiągnięcie zamierzonych zadań Instytut miał realizować pięciu drogami:

1. przez stworzenie biblioteki połączonej z muzeum i czytelnią. Biblioteka i czytelnia pomyślane miały być jak najszerszej, a więc obejmować miały wszelkie publikacje dotyczące ruchu spół-

dzielczego lub z nim związane. Prócz tego miały powstać przy spółdzielniach i kółkach rolniczych spółdzielcze biblioteki ludowe zasilane wydawnictwami Instytutu;

2. przez stworzenie corocznego sześciomiesięcznego wyższego kursu nauk spółdzielczych, trzymiesięcznych kursów dla instruktorów i lustratorów oraz trzymiesięcznego kursu społecznego, przeznaczonego dla działaczy społecznych;

3. przez współdziałanie ze związkami rewizyjnymi w urządzaniu i przeprowadzaniu specjalnych kursów spółdzielczych dla poszczególnych typów stowarzyszeń. Miały być więc organizowane kursy dla pracowników spółdzielni kredytowych, spożywców, rolniczo-handlowych, mleczarskich, itp.;

4. przez organizowanie odczytów i wykładów publicznych z zakresu spółdzielczości;

5. przez szeroką działalność wydawniczą.

Wychodząc z założenia, że stowarzyszenia spółdzielcze są oparte na samopomocy, sądził Stefczyk, że i Instytut na samopomocy oprzeć się powinien. Miał bowiem być ufundowany i utrzymywany pod hasłem: „Stowarzyszenia polskie sobie i narodowi polskiemu”. Dla założenia

Instytutu proponował stworzenie Towarzystwa Współdzielczego Instytutu Naukowego, którego członkami miały być wszystkie „stowarzyszenia pracujące sposobem spółdzielczym”. Jako sumę niezbędną na uruchomienie działalności Instytutu wymieniał milion koron austr. Suma ta miała być zebrana stosunkowo łatwo z dotacji poszczególnych spółdzielni i ich związków. Sądził także Stefczyk, że dochody na utrzymanie Instytutu powinny płynąć od rządu państwowego, który wagę jego pracy z pewnością doceni.

Przewidywano dość spore wydatki Instytutu, gdyż miał on posiadać swego dyrektora, kilku profesorów i docentów, którzy by poprowadzili pracę w poszczególnych działach. Wyznaczając na jedno stowarzyszenie składkę w wysokości od 20 do 40 koron rocznie sądził Stefczyk, że wydatki zostałyby pokryte i postulował samopomocy, na którym głównie miało się opierać, spełniony.

Projekt Instytutu Fr. Stefczyk opracował dokładnie. Przygotował go w formie dwu statutów: statutu Towarzystwa Instytutu i Instytutu samego. Okręgowe zjazdy spółdzielcze przyjęły projekt z zapalem i nic, zdawało by się, nie stało już na przeszkodzie w nadaniu Instytutowi form prawnych i rozpoczęciu normalnej działalności.

Pragnieniem więc Fr. Stefczyka było założenie instytucji, która by w głównej mierze zajęła się kształceniem pracowników spółdzielczych, mających nieść ducha spółdzielczego w cały naród. Nie przewidywał bowiem, że w Polsce będzie się można kształcić spółdzielczo i w zakładach naukowych ogólnych, i w szkołach specjalnie do tego powołanych.

Zanim jednak doszło do tego, Instytut miał w tej dziedzinie odegrać poważną rolę.

*

Jak każdy działacz spółdzielczy, zabrał się Stefczyk praktycznie do dzieła. W ciągu 1917 i 18 roku zgromadził 110.000 koron na fundusz zakładowy. Na pierwszej w Polsce konferencji przewodników polskiej spółdzielczości, od-

bytej w Lublinie 1918, podjął sprawę utworzenia Instytutu. Konferencja przyjęła projekt Stefczyka w całej rozciągłości i wybrała komitet wykonawczy w następującym składzie:

ks. Stanisław Adamski (obecnie biskup śląski), inż. Zygmunt Chmielewski, Romuald Mielczarski, dr Antoni Rząd, Stanisław Słowiński i Franciszek Stefczyk. Na czele komitetu stanął Stefczyk.

Wypadki wojenne nie pozwoliły na natychmiastowe powołanie do życia Instytutu i pierwsze konstytuujące zebranie Towarzystwa Instytutu Spółdzielczego odbyło się dopiero dnia 4 lipca 1919 r. w Krakowie. Uchwaliło ono bez zmian statut wg projektu jego autora i wybrało Radę Zawiadowczą Instytutu, w której skład weszło 12 czelowych przedstawicieli ruchu ze wszystkich dzielnic Polski i wszystkich kierunków spółdzielczości. Prezesem został Fr. Stefczyk.

Praca nad budową pierwszych zrębów naszej państwowości, do której było wciągniętych wielu członków Rady, odwlokła rozpoczęcie działalności Instytutu aż do kwietnia 1920 r. Pracę rozpoczęto od zorganizowania I-go trzymiesięcznego kursu dla lustratorów i instruktorów, gdyż brak ich najdotkliwiej dawał się odczuwać. Kurs poprowadził pierwszy dyrektor Instytutu, piastujący tę godność aż do roku 1927, dr Stefan Surzycki, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kurs posiadał wybitnych wykładowców, pochodzących ze sfer profesorów uniwersytetów i praktycznych działaczy spółdzielczych. Kurs ukończyło 44 słuchaczy, z których każdy posiadał przygotowanie kwalifikujące go do studiów akademickich.

W następnym roku zorganizowano II-gi, już sześciomiesięczny wyższy kurs nauk spółdzielczych, który objął 500 godzin wykładów. Wykładali także najwybitniejsi znawcy spółdzielczości.

W praktyce okazało się, że nawet sześć miesięcy intensywnej pracy nie wystarczy do dostatecznego przygotowania do pracy w spółdzielczości, dlatego na jesieni 1921 roku przystąpiono do

organizowania III-go wyższego kursu spółdzielczego, już o okresie rocznym. Nauka objęła 800 godzin wykładów i ćwiczeń. Kurs ukończyło 51 kandydatów. Koszty wszystkich trzech kursów ponosił Instytut.

Fundusze Instytutu, mimo sporych świadczeń ze strony spółdzielni, na skutek spadku waluty okazywały się coraz mniej wystarczające. 600.000 koron zebranych przez Stefczyka na budowę gmachu Instytutu uległo dewaluacji. Postanowiono więc przerwać urządzanie kursów, tym bardziej, że przygotowano już 150 praktycznych działaczy. Skierowano natomiast wysiłki w kierunku upaństwowienia kursów w ramach studiów uniwersyteckich w Krakowie. Starania te zostały uwieńczone wynikiem pomyślnym, bowiem został ustanowiony Dział Ekonomiczno-Spółdzielczy na IV-tym roku Wydziału Rolniczego U. J. Następnie przy tym wydziale na wniosek dra Surzyckiego utworzono stały Wyższy Naukowy Kurs Spółdzielczy. Była to pierwsza w Polsce szczęśliwa próba oparcia naukowego studium spółdzielczego o uniwersytet.

Niezależnie od powyższych prac Instytut prowadził propagandę idei spółdzielczej za pomocą krótkich informacyjnych kursów spółdzielczych, urządzanych w różnych okolicach kraju. W roku 1923 odbyły się takie kursy w Wilnie, w Kowlu i Katowicach. W tym samym roku przeprowadzono w Krakowie 6-dniowy kurs dla kierowników stowarzyszeń spółdzielczych. Ponadto współdziałano z kursami organizowanymi przez związki rewizyjne.

Do innych zadań Instytutu należało: zorganizowanie biblioteki i czytelnicy spółdzielczej, muzeum spółdzielczego oraz podjęcie działalności wydawniczej. Pierwszy punkt został zorganizowany pomyślnie, drugiego zrealizować się nie udało. Działalność zaś wydawnicza rozpoczęto w 1924 r. Ta praca pozostawiła po sobie najtrwalsze ślady i dziś Instytut chlubi się wydaniem 36 dzieł i broszur.

Po roku 1924 tempo pracy Instytutu

osłabło. Ograniczano się do wydawania kwartalnika p. n. Biuletyn Spółdzielczego Instytutu Naukowego, w którym omawiano aktualne problemy spółdzielcze. Nie starczyło bowiem funduszy na szerszą działalność, gdyż Instytut w tym czasie opierał się prawie wyłącznie na dotacjach Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych i Związku „Społem”.

W 1927 r. kiedy dyrektorem Instytutu został prof. St. Wojciechowski, przeniesiono jego siedzibę do Warszawy.

„Kryzys Instytutu”, będący w znacznej mierze skutkiem kryzysu gospodarczego spowodował, że w 1928 r. po ustąpieniu prof. Wojciechowskiego działalność Instytutu prawie zamarła. Administrację jego przejęło „Zjednoczenie”, w celu uchronienia go od zupełnego upadku.

W 1929 r. ustalono nowy statut, odpowiadający zmienionym warunkom. Zachowano w nim wszystkie ideowe założenia, którymi powodował się Fr. Stefczyk.

Prace Instytutu ożywiły się w 1931 roku. Dyrektorem został wtedy Eustachy Rudziński, dyrektor „Zjednoczenia”. W roku tym dotychczasowy Biuletyn Spółdzielczego Instytutu Naukowego, wychodzący co 2 miesiące przekształcono na miesięcznik p. n. Spółdzielczy Przegląd Naukowy. „Przegląd” w tej formie wychodzi do chwili obecnej.

Lata 1932-34 uważać należy za okres przejściowy, w którym ciągłość pracy ulega liczным przerwom na skutek zarówno braków finansowych, jak i innych przyczyn.

Reorganizacja ruchu spółdzielczego, jaka nastąpiła w 1935 r., zmieniła i tok prac Instytutu. Prezesem został Stanisław Thugutt, sprawujący tę godność do dziś dnia, dykcję objął Bolesław Przegaliński. Instytut zdobył własny lokal w Domu Spółdzielczości Rolniczej przy ul. Wareckiej, powiększył swą bibliotekę do 10.000 tomów przez przejęcie księgozbioru „Zjednoczenia”. Przyjęto także w depozyt bibliotekę Związku „Społem”. Praca się unormowała w oparciu o do-

bre podstawy finansowe i konkretny plan działania.

W chwili obecnej Instytut przeżywa swój renesans. Członkami jego są wszystkie centralne polskie związki spółdzielcze, centrale gospodarcze oraz 21 największych spółdzielni. Instytut wydaje co miesiąc „Spółdzielczy Przegląd Naukowy”, i 2 razy na tydzień Biuletyn Prasowy. Prócz dyrektora zatrudnia 2 pracowników naukowych i 2 technicznych. Co roku wydaje 2—3 dzieła naukowe. Biblioteka jego posiada 8.500 tomów, czytelnia czasopism — 132, z czego 84 pism polskich i 48 obcych. Współpracuje ze związkami spółdzielczymi i Państwową Radą Spółdzielczą, z Towarzystwem Kooperatystów, zaś z instytucji zagranicznych z Międz. Biurem Pracy w Genewie, Międz. Instytutem Rolniczym w Rzymie, Fundacją H. Plunkett w Londynie i Międzynarodowym Instytutem

Spółdzielczym, którego członkiem jest prezes Instytutu, St. Thugutt. Administruje funduszem wydawniczym im. Fr. Stefczyka, którego wysokość wynosi obecnie przeszło 32.000 złotych. Budżet Instytutu jest zupełnie zrównoważony i w roku 1937 wykazano nadwyżkę w wysokości zł 899.—.

Jak ze składu władz Instytutu wynika, należą do nich przewodnicy wszystkich kierunków spółdzielczości polskiej. Można z tego wysnuwać wniosek, a raczej pewnik, że teraz działalność Instytutu będzie się toczyła harmonijnie naprzód, służąc interesom nie poszczególnych kierunków, ale dobru całego polskiego ruchu spółdzielczego. W 20-lecie swej działalności Instytut będzie mógł powiedzieć o sobie, że dobrze spełnia zadanie, jakie pragnął mu dać ś. p. Fr. Stefczyk.

A. H. Kania

Zagadnienie pieprzu i korzeni w imporcie do Polski*)

Dla uniknięcia nieporozumień na wstępie wypada wyjaśnić, że referat niniejszy ograniczony będzie wyłącznie do pieprzu, który jest podstawowym artykułem w grupie towarów korzennych i zajmuje w tej grupie również najpoważniejszą pozycję w imporcie do Polski. Niemniej wszakże poruszone będą w treści referatu charakterystyczne momenty co do innych gatunków korzeni, o ile zajdzie tego potrzeba dla zobrazowania całokształtu zagadnienia importu danej grupy towarowej.

I. OGÓLNE WIADOMOŚCI O TOWARZE

Pieprz, zarówno czarny, jak i biały, jest owocem drzewa pieprzowego, tak zwanego *Piper Nigrum*, będącego raczej rodzajem pnącza i osiągającego w stanie dzikim wysokość 15 metrów.

Młode pędy pnącza posiadają w miejscach rozwidlania się zgrubienia, z których wyrastają macki, służące do zaczepiania się o rosnące w sąsiedztwie drzewa, wzgl. inne podpórki. Drzewo pieprzowe posiada liście owalne, ciemnozielone, szkliste. Kwiaty są drobne, koloru białego. Owoce drzewa pieprzowego są jagodami jednoziarnistymi, z początku zielonymi, a następnie stopniowo przechodzącymi w barwy żółte, czerwone i w końcowym stadium — czarne. Drzewo pieprzowe rośnie wyłącznie w krajach tropikalnych pomiędzy 20° szerokości geograficznej północnej a 20° szerokości geograficznej południowej i wymaga klimatu gorącego i wilgotnego, przy czym lubi miejsca zacienione. Ojczyzną drzewa pieprzowego jest Południowo-Wschodnia Azja (Indie Brytyjskie, Ceylon, Syjam, Indochiny Francuskie, Półwysep Malajski i Archipelag Malajski).

Poczynając od XIX wieku uprawa drzewa pieprzowego rozpowszechniana była stopniowo również w niektórych

*) Referat ten został przygotowany na konferencję importową, którą zwołał min. przem. i handlu A. Roman na luty r. b.

częściach Afryki tropikalnej oraz w centralnej Ameryce, jednakże kraje te nie zajmują godnej podkreślenia pozycji w światowej produkcji pieprzu.

Zakładanie plantacji pieprzu dokonywane jest głównie przy pomocy rozsady, a w mniejszym stopniu z nasion. Do rozsady używane są końce latorośli drzewa, będącego w pełni wegetacji. Najlepszą podporę dla drzewa pieprzowego stanowią żywe drzewa, gdyż sztuczna podpora pod postacią słupów musiałaby być z drzewa specjalnie odpornego na wpływy wilgoci i szkodników przez przeciąg 20 lat, co odpowiada okresowi wegetacji drzewa pieprzowego.

W pierwszych latach wegetacji drzewo pieprzowe winno być otoczone dużą opieką, oczyszczane, pozbawiane nadmiernej ilości pędów oraz zasilane nawozami. W celu ułatwiania zbiorów krzaki pieprzu na plantacjach utrzymywane są zazwyczaj do wysokości około 3 metrów. Drzewa pieprzowe zaczynają owocować po trzech latach wegetacji. Natomiast pełne zbiory otrzymuje się zwykle nie wcześniej niż po sześciu latach wegetacji. Zmniejszanie zbiorów obserwuje się zwykle w 16-ym roku wegetacji, kiedy drzewo pieprzowe wchodzi w stadium zamierania. Sadzenie drzewek krzewu pieprzowego przeprowadzane jest w odstępach ca 2 m, skutkiem czego na przestrzeni 1 hektara pomieści się około 2500 krzewów. Roczny zbiór czarnego pieprzu z 1 hektara waha się od 1800 do 6000 kg, zaś białego pieprzu — od 1200 do 4000 kg. Zbiory dokonywane są dwa razy w roku: tak zwane zbiory mniejsze i zbiory większe.

Chcąc otrzymywać pieprz czarny, zrywa się jagody drzewa pieprzowego, gdy zaczynają przybierać barwę czerwoną. Jagody po zerwaniu układa się w cienkie warstwy na słońcu na przeciąg kilku dni, w celu wysuszenia. W niektórych okęgach produkcji, jak np. w Indiach Holenderskich, suszenie odbywa się częściowo nad płomieniem ze specjalnego drzewa zielonego (świeże-

go), co ma na celu zapobieżenie wytwarzaniu się pleśni.

Celem uzyskania pieprzu białego pozostawia się jagody na krzewach nieco dłużej, do czasu całkowitego dojrzenia. Następnie jagody zanurzane są do wody na okres 8—10 dni, tak, ażeby miąższ owocowy zaczął fermentować, co ułatwia usuwanie go z ziarna przy pomocy tarcia. Pieprz biały może być również przerobiony z czarnego przez usunięcie czarnej pomarszczonej skórki, będącej resztkami niedojrzałego miąższu. Usuwanie takie odbywa się mechanicznie. Jednakże uzyskany w taki sposób pieprz biały posiada niewielkie ziarna, podczas gdy normalnie używany pieprz biały ma ziarna większe.

Wartość pieprzu zależna jest od zawartości olejków eterycznych, nadających ziarnu właściwy smak i aromat. Zawartość olejków w ziarnach dochodzi od 1 do 2,6%.

Skład chemiczny pieprzu przedstawia się następująco:

22%—42% — krochmalu,

5%—8,3% — skryalizowanej al-kalicznej piperiny,

1%—2,6% — olejków eterycznych.

Na pozostałość składają się: żywica miękka o ostrym smaku oraz popiół.

HANDEL PIEPRZEM

Zródła zakupu pieprzu

Handel pieprzem związany jest ściśle z ośrodkami produkcji danego artykułu. Ponieważ największe centrum produkcji stanowią Indie Holenderskie, dlatego też w handlu importowym do Polski największą i decydującą rolę odgrywa pieprz „Lampong”, pochodzący właśnie z posiadłości holenderskich.

Wystarczy nadmienić, że Indie Holenderskie koncentrują 75% światowej produkcji pieprzu. W przeciwieństwie do innych artykułów kolonialnych, produkcja pieprzu w Indiach Holenderskich znajduje się prawie wyłącznie w rękach tubylców, wzgl. Chińczyków.

Stan ten wywiera też odpowiedni wpływ na kształtowanie się handlu światowego pieprzem.

Światowy eksport pieprzu w roku 1936 wyniósł 85.000 ton. Na przytoczona ilość składają się następujące ośrodki produkcji:

Indie Holenderskie	78074 ton
Indochiny Francuskie	3899 „
Sarawak	2053 „
Indie Brytyjskie . .	722 „
Madagaskar	192 „
Ceylon	60 „

Najwłaściwszym źródłem zakupu dla polskiego importu powinny być poszczególne ośrodki produkcji pieprzu. Niestety, z różnych względów, a głównie z powodu opanowania uprawy pieprzu przez chłopów - krajowców, nie posiadających organizacji handlowej, import Polski nie doszedł do takiej doskonałości i zmuszony jest pokrywać swoje zapotrzebowanie w centrach europejskich, jak Amsterdam i Londyn, o których będzie jeszcze mowa na innym miejscu.

Właściwości techniczne i handlowe pieprzu w zależności od pochodzenia

W praktyce nie ma zbyt dużych odchyień w gatunkach pieprzu pochodzących z różnych ośrodków produkcji. Skład chemiczny jest mniej więcej identyczny, a odchylenia zachodzą częściowo w jakości towaru. Najlepsze gatunki pieprzu pochodzą z Indii Brytyjskich, tak zw. „Tellicherry“ oraz „Alleppey“. Są to gatunki znacznie droższe niż pieprzu holenderskiego „Lampong“, dlatego też, nie wytrzymując konkurencji, nie mogą być importowane do Polski. Gatunki „Tellicherry“ i „Alleppey“ są prawie idealnie czyste, posiadają dorodniejsze ziarna, wyrażają aromat i nie zawierają mialu, ani też żadnych zanieczyszczeń, w przeciwieństwie do gatunków pozostałych, jak: „Singapore“, „Sarawak“, „Lampong“. Niestety jednak, jak już

wyżej powiedziano, przy imporcie do Polski wchodzi w rachubę jedynie pieprz „Lampong“, posiadający stosunkowo dużo zanieczyszczeń i mialu, lecz najtańszy.

Technika handlu światowego

Jak już na wstępie wspomniano, największy ośrodek produkcji pieprzu znajduje się w Indiach Holenderskich, na które przypada 75% całej światowej produkcji. Dlatego też ośrodek ten wywiera największy wpływ na światowy handel pieprzem. Z uwagi na to, że produkcja pieprzu znajduje się wyłącznie w rękach krajowców, nie może być mowy o zakupywaniu pieprzu przez importerów poszczególnych krajów bezpośrednio u producentów. Skupem pieprzu trudnią się specjalne firmy holenderskie i banki holenderskie, które posiadają swoje oddziały handlowe w Batawii i innych centrach handlowych w Indiach Holenderskich, a następnie kierują transporty pieprzu i korzeni do poszczególnych ośrodków konsumpcji. Ponieważ ośrodek dyspozycji finansowej znajduje się w Holandii, dlatego też Amsterdam stanowi najpoważniejszy ośrodek handlowy pieprzem czarnym „Lampong“, o ile chodzi o rynki europejskie. Najgłówniejszym rynkiem handlowym dla pieprzu białego jest Londyn. Należy jeszcze wymienić trzeci z kolei, bodajże największy ośrodek handlowy pieprzem, tj. Nowy York, który stał się poważnym czynnikiem w handlu pieprzem z uwagi na olbrzymią konsumpcję w Stanach Zjednoczonych i innych krajach Ameryki. W dobie dzisiejszej New York stał się najpoważniejszym centrum światowego handlu pieprzem.

Dla uniknięcia nieporozumień należy wyjaśnić, że we wspomnianych ośrodkach handlu pieprzem, a zwłaszcza w Amsterdamie i Londynie, które przy imporcie do Polski wchodzi w rachubę, można nabywać pieprz do załadowania z kraju produkcji bez jakichkolwiek ograniczeń. W tych jednak

warunkach minimum partii możliwych do sfinalizowania wynosi 5000 kg. Jest rzeczą charakterystyczną i godną podkreślenia, że w większości wypadków ceny na pieprz do załadowania z kraju produkcji są niższe od cen za towar do załadowania z portów europejskich. Wszakże z tak dogodnego układu cen korzystać może jedynie importer, mogący sfinalizować transakcję na ilość większą, poczynając od 5000 kg wzwyż (ilość ta stanowi minimum partii, jak wskazano powyżej). Pieprz jest artykułem nie ulegającym zepsuciu. Podobno istnieją w Londynie zapasy tego towaru, pochodzące sprzed 100 lat. Mimo tak długiego okresu składowania pieprz nadaje się do konsumpcji. Dzięki takiej właściwości stał się pieprz artykułem wybitnie spekulacyjnym. Co pewien okres czasu tworzy się grupa finansistów, która zakupuje cały zapas pieprzu, będącego do dyspozycji w krajach produkcji, ażeby towar przetrzymać przez pewien okres czasu, a następnie kontrolować i regulować sprzedaż i przez odpowiednie podniesienie ceny wyciągnąć z tej sprzedaży jak największe korzyści i zyski. W latach od 1926 do 1929 spekulacja o charakterze wyżej przedstawionym, w skład której wchodziły grupy angielska i holenderska, doprowadziła do nadmiernej wyżki cen, która wywołała nieoczekiwany zresztą skutek pod postacią poważnego powiększenia ilościowego plantacji pieprzu, które zaczęły dawać zbiory, poczynając od 1933 r. Spekulacja nie doczekała się tego momentu, a upadła kilka lat wcześniej, powodując załamanie rynku towarem, co z kolei spowodowało gwałtowną obniżkę cen, które osiągnęły poziom znacznie niższy od poziomu cen notowanych w roku 1913.

Podobna spekulacja na pieprzu białym przeprowadzona była w Londynie w latach 1934—1935. Z początkiem roku 1935 nastąpił w Londynie głośny krach, który również przyniósł poważne straty nie tylko spekulantom, ale w ogóle kupcom wszystkich krajów, zaj-

mującym się handlem pieprzem. — W momencie załamania się spekulacji zapasy pieprzu białego w Londynie wynosiły 20.000 ton w porównaniu z 1969 tonami z końca roku 1933. W chwili obecnej obserwujemy nadmierne tworzenie się zapasów pieprzu w Nowym Jorku. Światowe zapasy czarnego i białego pieprzu obliczane na dz. 31 grudnia, kształtują się w latach 1933—1937 w ilościach podanych w poniżej zamieszczonym zestawieniu:

Rok	Londyn		Holand.	U.S.A.
	biały	czarny	(biały i czarny łącznie)	
w t o n a c h m e t r.				
1932	602	382	883	2.500
1933	1.969	624	959	3.100
1934	13.361	724	787	4.100
1935	13.791	1.520	1.717	6.200
1936	11.800	1.800	1.538	26.300
1937	ca 11.100	1.950	ca 1.700	30.000

Z przedstawionej pobieżnie roli, jaką w obrocie pieprzem odgrywa spekulacja, wynika, że artykuł ten jest niepewny i nie przynosi importerom odpowiednich zarobków, a ze względu na gwałtowne i częste wahania cen jest raczej artykułem deficytowym.

Pieprz sprzedawany jest na rynkach zagranicznych wyłącznie za gotówkę wzgl. za akredytywę płatną po przedstawieniu dokumentów załadowniczych. Kredyt przy zakupach pieprzu zasadniczo nie wchodzi w rachubę. Jeżeli importerzy polscy korzystają przy przywozie pieprzu z kredytów, to nabywają ten artykuł z niewłaściwych źródeł, zazwyczaj z drugiej ręki, płacąc odpowiednie oprocentowanie za kredyty.

Najważniejszą zasadą przy skutecznym zakupie pieprzu i korzeni przez importerów polskich winno być dążenie do nawiązania kontaktu z towarzystwami, przedsiębiorstwami, względnie bankami, które przeprowadzają skup pieprzu w ośrodkach produkcji od krajowców-plantatorów. Handlem korzeni i pieprzu zajmuje się bardzo

dużo firm w Anglii i Holandii, które to firmy zakupują towar od wspomnianych towarzystw, względnie na giełdzie, i dorzucają do ceny zakupu swój zarobek oraz koszty oprocentowania kapitału, ofiarując pieprz do Polski, gdzie importerzy, dążąc do uskutecznienia zakupu na warunkach kredytowych, siłą rzeczy ponoszą odpowiedzialność ofiary na rzecz zagranicznych pośredników.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w ośrodkach handlu pieprzem, tj. w Nowym Jorku, Londynie i Amsterdamie — Rotterdamie, nie sprzedaje się pieprzu na aukcjach. Należało by stąd wyciągnąć wniosek, że korzenie i pieprz są artykułem nie nadającym się do sprzedaży aukcyjnej. Głównym powodem tego zjawiska jest bodajże fakt, że plantacje pieprzu są to drobne własności chłopskie, które swe niewielkie zbiory sprzedają na miejscu, tj. w kraju produkcji, i to przedsiębiorstwom, o których roli uprzednio była mowa.

Transakcje kupna i sprzedaży pieprzu zawierane są w Londynie na zasadzie kontraktów londyńskich, opracowanych przez Ogólne Stowarzyszenie Maklerów (The General Produce Brokers' Association of London) w Londynie. Podobny kontrakt, opracowany przez Nederlandsche Vereeniging voor den Specerijhandel w Amsterdamie, obowiązuje w Holandii. Kontrakty te nie wykazują poważniejszych i godnych podkreślenia różnic.

Dostawy pieprzu do Polski uskuteczniane są z Holandii i Anglii, z którymi porty naszego obszaru celnego, tj. Gdynia i Gdańsk, posiadają bezpośrednie połączenie statkami linii polskich i większość towaru przychodzi też do nas statkami polskimi. Wszakże import pieprzu i korzeni należy nastawić w taki sposób, ażeby całość transportów kierowana była polskimi liniami.

(d. n.)

J. Górniak

Współpraca z własną hurtownią

Jesteśmy w okresie robienia bilansów oraz zwoływania walnych zgromadzeń. Komisje rewizyjne przystępują do pracy badając ważność dokumentów, właściwość zapisów oraz całość gospodarki swoich placówek.

Przy badaniu wyników rozpatruje się dosyć szczegółowo wysokość uzyskanej nadwyżki, wysokość kosztów handlowych, omawia się różne niedomagania w gospodarce spółdzielni, ale niejednokrotnie pomija się lub zbyt mało zwraca uwagi na jeden z najważniejszych czynników mający bodaj że decydujący wpływ na wysokość nadwyżki, a mianowicie na źródła zakupów towarów do spółdzielni.

A trzeba stwierdzić, że ten odcinek gospodarki w wielu spółdzielniach niestety bardzo poważnie szwankuje. Czło-

nek zarządu, któremu powierzono zakupy towarów, niejednokrotnie ulega namowom różnych agentów i prywatnych kupców i u nich nabywa towary, przepłacając kilka, a niejednokrotnie nawet kilkanaście procent. By stworzyć pozory konkurencyjności, prywatny hurtownik dowiedziawszy się o cenach Związku policzy nawet za jeden a nawet parę artykułów ceny niższe, lecz wyrównywa sobie to z nadwyżką przez policzenie wyższych cen za inne towary.

Przykładów takich każdy z kierowników oddziałów, który wizytuje spółdzielnie, mógłby przytoczyć dużo, bowiem wśród władz wielu spółdzielni pokutuje chęć robienia zakupów poza Związkiem.

Należy stwierdzić, że zakupy takie w sumie ogólnej z reguły są niekorzystne

dla spółdzielni, pomimo niższych cen liczonych za niektóre artykuły.

Żeby nie być gołosłownym, przytoczę wyliczenie zestawione w spółdzielni okręgu siedleckiego podczas wizytacji przeprowadzonej przez kierownika oddziału. Spółdzielnia ta robiła dosyć duże zakupy na rynku prywatnym, motywując, że Związek jest za drogi, i starała się to udowodnić rachunkami, wskazując parę cen rzeczywiście niższych niż w Związku. Kiedy jednakże przeliczono cały rachunek wg. cennika oddziału, to okazało się, że wyniósłby on sumę zł 562 gr 74, a za rachunek hurtownika prywatnego „po cenach tańszych” spółdzielnia zapłaciła zł 601 gr 01, czyli drożej o zł 38 gr 27, co stanowi 6,8%.

Jak wynika z powyższego zestawienia, spółdzielnia przepłaciła poważną różnicę i niezależnie od tego pozbawiła się dywidendy, jaką otrzymałaby w końcu roku ze Związku. Z zadowoleniem należy tu stwierdzić, że władze spółdzielni wzięły sobie do serca ten przykład „konkurencyjnego” zakupu i obecnie z całą lojalnością aprowidują się w Związku.

Podobnych przykładów można zebrać bardzo dużo, bo mówią o nich przecież na naradach gospodarczych przedstawiciele spółdzielni, podkreślając, że kupno poza Związkiem nie zawsze jest bezinteresowne, i wskazując na robione im propozycje poczęstunków, prezentów oraz cichych rabatów dawanych kupującym do ręki.

W sprawie pomijania Związku przy zakupach mamy szereg listów od pracowników spółdzielni, którzy wskazują, że dzieje się to z krzywdą spółdzielni i członków. List taki nadesłany do kierownika oddziału w Białymstoku przytaczam poniżej:

„Obserwując działalność zarządu naszej spółdzielni muszę donieść jako spółdzielca i pracownik o niektórych szczegółach postępowania naszego zarządu, a w szczególności prezesa zarządu.

Od dłuższego czasu prezes nie po-

zwala mi robić zamówień do hurtowni „Społem”, pomimo że klienci przekonani o lepszej jakości towarów z marką „Społem” żądają tych towarów jak: pasty, mydła, czekolady, cukierków i wielu innych, a robi zakupy w prywatnych firmach.

Ponieważ mówiłem zarządowi o żądaniach klientów — despotyczny pan prezes zburczał mnie za to, że wtrącam się w nieswoje sprawy, i powiedział, że on i bez „Społem” może handlować”.

List ten zakończony jest następującą uwagą:

„Pan prezes kierując się ambicją, nie zdaje sobie sprawy, że taką robotą „społeczna” nie tylko, że nie przynosi korzyści społeczeństwu, lecz szkodę”.

Ma rację wspomniany pracownik spółdzielczy, wyrażając się w podobny sposób o „działalności społecznej” pana prezesa swej spółdzielni, bowiem w ruchu naszym nie powinny mieć miejsca aspołeczne ambicje, przynoszące szkodę zarówno spółdzielni, jak i członkom.

Wolno panu prezesowi jako człowiekowi mieć swoje uprzedzenia, lecz nie wolno jako przedstawicielowi spółdzielni osobistych animozji przenosić na teren pracy społecznej, tym bardziej, że niechęć jego do Związku została wywołana krytycznymi uwagami przedstawiciela Związku o jego polityce kredytowej w spółdzielni.

I dlatego organy nadzorcze i rewizyjne spółdzielni badając całokształt gospodarki powinny zainteresować się źródłami zakupu towarów i jak najbardziej wyczerpująco przedyskutować zagadnienie z zarządami. Uwagi i zastrzeżenia co do współpracy gospodarczej ze Związkiem należy zakomunikować swemu oddziałowi, względnie przelać je do Centrali, celem zbadania i otrzymania wyjaśnień.

Nie chcę bynajmniej twierdzić, że w pracy gospodarczej Związku nic już nie ma do zrobienia i do poprawienia, ale wszyscy jednocześnie muszą przyznać, że Związek daje dużo możliwości usprawniania swej pracy przez same spółdzielnie. Organizowane przynaj-

mniej raz na kwartał naraady gospodar-
cze przy częstym współudziale delega-
ta Centrali — dają możność wypowie-
dzenia się o potrzebach i życzeniach
spółdzielni. Wszystkie uwagi są noto-
wane i szczegółowo rozpatrywane, a
następnie wydawane są zarządzenia, by
stwierdzone niedociągnięcia zostały
usunięte.

W razie powstawania większych za-
strzeżeń i pretensji dobrze, żeby w naj-
bliższej naradzie gospodarczej wziął
również udział przedstawiciel rady
nadzorczej celem zorientowania się, czy
inne spółdzielnie mają również podob-

ne zastrzeżenia i czy nie wyniknęły one
z jakich nieporozumień.

Spółdzielnie muszą pamiętać, że Zwią-
zek „Społem” z całym aparatem han-
dlowym i produkcją jest powołany do
zaspokajania ich potrzeb, że jest ich
własną hurtownią, wobec której mają
taki sam obowiązek, jak członkowie wo-
bec spółdzielni.

Jeżeli spółdzielnie apelują o lojal-
ność do członków, to same mają obo-
wiązek przede wszystkim wykazać się
lojalnością wobec swego Związku.

B. Zawadzki

Z RADY NADZORCZEJ

Wykaz spółdz. zaol. przyjętych do Zw. „Społem” 9.X.1938 r.

L. p.	Miejscowość	Nazwa spółdzielni	Powiat
1	Karwina	S. S. „Postęp” z ogr. poręką	cieszyński
2	Łazy	Centr. S. S. dla Śląska Zaol. z ogr. poręką	cieszyński
3	Stonawa	S. S. Robotn. i Roln. z ogr. poręką	cieszyński

Wykaz spółdzielni przyjętych do „Społem” Związku S. S. Rz. P. z datą 31 grudnia 1938 r.

L. p.	Miejscowość	Nazwa spółdzielni	Powiat
1	Okrąg Baranowicze Stołpce	S. S. „Naprzód” z odp. udz.	stołpecki
2	Okrąg Białystok Lewkowo Stare	S. S. „Nadzieja” z odp. udz.	wołkowyski
3	Soce	S. S. „Promień” z odp. udz.	bielsko-podl.
4	Okrąg Kielce Bilcza	S. S. „Nasz Sklep” z odp. udz.	bielecki
5	Okrąg Lwów Żydaczów	S. S. z odp. udz.	żydaczowski
6	Okrąg Zamość Łatyczyn	S. S. „Gromada” z odp. udz.	zamojski
7	Mokrelipie	S. S. z odp. udz.	zamojski
8	Okrąg Warszawa Warszawa	S. S. „Wyzwolenie” z odp. udz.	warszawski
9	Księgarskie Łosice	Księgarnia Spółdz. z odp. udz.	siedlecki
10	Warszawa	S. Wyd. „Prasa Ludowa” z odp. udz.	warszawski
11	do Hurtowni Dubno	Powiat. S. Roln. Handl.	dubiński

OD REDAKCJI. Uchwały i sprawo-
zdania z ostatniego posiedzenia Rady
Nadzorczej podamy w następnym nu-
merze.

ZE ZWIĄZKU

Powołanie wicedyrektora Związku

Uchwałą Rady Nadzorczej naszego Związku, Bohdan Binder, kierownik Działu III i pełnomocnik Związku, został powołany na stanowisko wicedyrektora Związku.

Bohdan Binder rozpoczął pracę w Związku 1 lipca 1919 roku, z początku jako zastępca kierownika Oddziału w Puławach, a po przerwie spowodowanej ochotniczą służbą w wojsku podczas wojny polsko-bolszewickiej — jako lustrator. Już na początku roku 1921

objął kierownictwo Oddziału w Zamościu, gdzie pracował przez kilka lat, po czym w r. 1924 został kierownikiem Działu Sprzedaży Centrali. Z chwilą powstania Oddziału we Lwowie został powołany na jego kierownika, które to funkcje pełnił do lipca 1930 r. Ze Lwowa został przeniesiony do Centrali i przez 8½ lat był pełnomocnikiem Związku. Zarówno w Zamościu, jak i we Lwowie będąc kierownikiem oddziału brał czynny udział w pracach zarządów tamtejszych spółdzielni.

OD WYDZIAŁU LUSTRACYJNEGO

Lista spółdzielni które do dn. 20.1.39 r. nadesłały sprawozdania za 1938 rok

Okrag Biłgoraj

Biłgoraj — Spółdz. Stow. Komin.

Okrag Chełm

Czeremjów — „Zgoda

Helenów — „Zjednoczenie”

Ostrów — „Swoj do Swego”

Sajczyce — „Uherka”

Teresin — „Zycie”

Okrag Czystochowa

Chorów — „Rozkwit”

Wrzosowa — „Przyszłość”

Wrzosowa — „Społem”

Okrag Grodno

Konotowo — „Sноп”

Koszewo — „Przyjaciół”

Puzewicze — „Zgoda”

Rogacze — „Gospodarz”

Sopoćkinie — S. S.

Zawadzicze — „Dwójka”

Okrag Hrubieszów

Koniuchy — „Siła”

Miedniki — „Rozwój”

Wisznów — „Jedność”

Okrag Katowice

M. chałkowie — Konsum Michałkowice

Okrag Kutno

Łęczycza — „Obrona”

Okrag Krasnystaw

Krasnystaw — „Jedność”

Ostrzyca — „Zjednoczenie”

Okrag Lublin

Niedzwica Duża — „Zgoda”

Okrag Luck

Kuty — „Pomoc Gospodarcza”

Ledochówka — „Słowianka”

Zielona — „Zgoda”

Okrag Siedlce

Radzyń — S. Pracown. Państw. i Kom.

Okrag Stanisławów

Czortków — „Oszczędność”

Okrag Suwałki

Pińsk — „Talka”

Okrag Warszawa

Grabowiec — „Nadnarwianka”

Łowicz — Księg. Łow.

Skierniewice — S. Naucz.

Stoczek Węgrowski — S. S.

Winnica — „Zjednoczenie”

Okrag Wilno

Wilno — Powszechna

Okrag Zamość

Horyszów R. — „Jedność”

Siedliska — „Przezorność”

Stanisław Thugutt — Listy do młodego przyjaciela
II wydanie, cena gr. 30
Do nabycia w Dziale Wydawnictw „Społem” Zw. Sp. Sp. R.P.

Konferencja lustratorów „Społem” w Cieszynie

W dn. 9—12 stycznia 1939 r. odbyła się doroczna konferencja lustratorów „Społem”. Co roku konferencje lustratorów odbywają się w coraz to innych ośrodkach kraju, ażeby przy tej okazji można było zapoznać się z dorobkiem oraz metodami pracy miejscowych spółdzielni spożywców. W r. b. konferencję zwołano do Cieszyna.

W konferencji wzięło udział 34 lustratorów i 11 praktykantów lustratorskich oraz 6 pracowników Centrali Wydziału Lustracyjnego i Społeczno-Wychowawczego, a z władz Związku — Przewodniczący Komisji Społeczno-Wychowawczej Wydziału Rewizyjnego Rady Nadzorczej, wizyt. St. Godecki, oraz dyr. St. Dippel, jako przewodniczący konferencji.

Konferencję zaszczylił swą obecnością Pan Prezes Rady Spółdzielczej dr A. Całkosiński.

Konferencja zwołana została w celu omówienia planu pracy Wydziału Lustracyjnego i Społeczno-Wychowawczego na r. 1939 oraz wysłuchania i przedyskutowania całego szeregu aktualnych zagadnień, związanych bezpośrednio lub pośrednio z pracą lustratorów.

Plan pracy Wydziału Lustracyjnego na r. 1939 przewiduje przede wszystkim usprawnienie gospodarki spółdzielni już istniejących oraz dalszy ich rozrost organizacyjny i gospodarczy. Na czołowe więc miejsce w rb. wysunięta została sprawa wewnętrznej rozbudowy spółdzielni spożywców i dlatego większość referatów wygłoszonych i przedyskutowanych na konferencji dotyczyła spraw, związanych z gospodarką towarową i finansową, względnie z ogólną polityką gospodarczą spółdzielni.

Oto tematy tych referatów i nazwiska referentów:

1. Warunki pracy Hurtowni Związku ze spółdzielniami — ref. dyr. B. Binder.

2. Trudności współpracy Hurtowni ze spółdzielniami — ref. W. Śliwiński.

3. Zadania i kierunek rozwoju spółdzielni spożywców na wsi — ref. J. Domański.

4. Rozbudowa asortymentów w miejskich spółdzielniach spoż. — ref. J. Łaniewski.

5. Zagadnienie rentowności w spółdzielniach spożywców — ref. L. Skurski.

6. Polityka finansowa spółdzielni spożywców za granicą — ref. dyr. B. Przegaliński.

7. Walka z kredytami — ref. B. Paździor.

8. Uzupełnianie udziałów — ref. K. Śliwowski.

Poza tym wygłoszone zostały jeszcze dwa referaty, a mianowicie:

9. Organizacja pracy lustratorów w okręgu — ref. H. Jackiewicz, oraz

10. Werbunek członków w spółdzielniach spożywców — ref. Z. Fuks.

Dużą uwagę w czasie trwania konferencji zwrócono na zwiedzanie miejscowych i okolicznych spółdzielni spożywców. Urządzono więc wycieczkę na Zaolzie dla zapoznania się z największą spółdzielnią spożywców w Polsce, a mianowicie z Centralnym Stowarzyszeniem Spożywczym dla Śląska w Łazach i najstarszą spółdzielnią spożywców na Zaolziu w Stonawie oraz ze spółdzielnią Spożywców w Karwinie.

W samym Cieszynie uczestnicy konferencji zwiedzili „Konsum Robotniczy”, a w Cieszynie — Bobrku „Spółkę Ludową”. Poza tym urządzono specjalną wycieczkę do Ogólnego Stowarzyszenia Spoż. i Oszczędności w Ustroniu, wszędzie stwierdzając poważny dorobek gospodarczy oraz dobrą organizację pracy, która może być wzorem dla większości naszych spółdzielni w innych częściach kraju.

PRAKTYKA

Pasze małowartościowe i szkodliwe dla zwierząt nie będą dozwolone do sprzedaży

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych opracowało projekt ustawy, która normować będzie sprzedaż niektórych pasz. Nowa ustawa dotyczy sprzedaży w obrocie krajowym pasz, stanowiących produkt z przerobu produktów roślinnych i zwierzęcych, jak również wszelkiego rodzaju dodatków do pasz, które mają zastosowanie przy żywieniu inwentarza w celu podwyższenia jakości odżywczej pasz, uzupełnienia ich składu lub dodania im specjalnej właściwości. Chodzi tu o następujące pasze: wszelkiego rodzaju otręby, makuchy, śruty, mączki pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego, mieszanki tych pasz a także środki chemiczne, które służą do karmienia zwierząt gospodarskich.

Większość pasz otrzymywana jest przy przerobie jako odpadki, co nadaje im specyficzny charakter. Odpadki te, jako produkt uboczny najwięcej narażone są na zanieczyszczenie i zmienność swojego składu a przede wszystkim stanowią podatny materiał do zafałszowań różnymi domieszkami nie tylko bezwartościowymi, lecz bardzo często szkodliwymi dla zdrowia zwierząt.

Celem zatem ustawy będzie usunięcie z obrotu handlowego wszelkich pasz małowartościowych, wprowadzenie obowiązku ujawniania wartości procentowej białka strawnego w paszach treściwych i uniemożliwienie zafałszowań, względnie ułatwienie ścigania ich na drodze karnej.

Sprzedaż pasz, które swoim składem gatunkowym nie będą odpowiadały normom przewidzianym w rozporządzeniu — będzie zakazana.

Mieszanki pasz będą mogły być sprzedawane tylko w opakowaniu.

Ażeby jednak kupujący nie był wprowadzany w błąd co do rodzaju, pochodzenia, składu gatunkowego i odżywczego pasz, ma być ustalona odpowiednia treść napisów i nazw na opakowaniu.

Natomiast jeżeli sprzedaż pasz odbywać się będzie bez opakowania, wtedy na żądanie kupującego pasze takie mogą być poddawane analizie jakościowej w pracowniach do tego upoważnionych przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych. W tym wypadku sprzedający obowiązany jest dostarczyć kupującemu próbę zalakowaną, z podaniem na niej ilości i gatunku paszy, jednak próba ta musi odpowiadać wymaganiom gatunkowym, przewidzianym ustawą. Jeżeli analiza wykaze, że próba nie odpowiada wymaganiom ustawy, wtedy odpowiedzialność całkowicie ponosi sprzedający.

Nabywanie pasz treściwych o istotnej wartości odżywczej dla zwierząt gospodarskich będzie miało duże znaczenie dla racjonalnego żywienia inwentarza nie tylko w gospodarstwach z rozwiniętą intensywnie produkcją zwierzęcą, lecz także i dla gospodarstw małorolnych, które bodaj najwięcej odczuwają brak ustawy normującej handel paszami. Ze względu jednak na to, że produkcję pasz treściwych prowadzi wiele tysięcy zakładów przemysłowych i przetwórczych na terenie naszego państwa, dlatego też postanowienia projektowanej ustawy będą wprowadzane w życie stopniowo w poszczególnych województwach lub powiatach, zależnie od potrzeby i celowości samej akcji.

j. a.

PORADNIK DLA NOWYCH SPÓŁDZIELNI

Doroczne walne zgromadzenie

Gdy tylko zostanie sporządzony bilans roczny i sprawdzony przez wydział rewizyjny, należy niezwłocznie zwołać zebranie rady dla:

- a) zatwierdzenia bilansu,
- b) wyznaczenia terminu walnego zgromadzenia, i
- c) ustalenia porządku jego obrad.

Termin walnego zgromadzenia powinien być tak wyznaczony, aby zgodnie z § 17 statutu (nowego) zarząd spółdzielni miał czas powiadomić o powyższym wszystkich członków przynajmniej na dwa tygodnie naprzód.

Ustalenie samego porządku obrad nie nasuwa specjalnych trudności, gdyż można się posługiwać wzorami dostarczonymi przez Związek „Społem”. Oczywiście porządek dzienny walnego zgromadzenia ustalony przez „Społem” może być uzupełniony i innymi sprawami, jeżeli zajdzie tego potrzeba.

Od razu na zebraniu rady musi być przeprowadzony podział sprawozdań, które mają być wygłoszone na zgromadzeniu. Fatalnie bowiem wypada, jeżeli dopiero w czasie obrad poszczególni członkowie „targują się” między sobą, kto co ma referować. Jeżeli to tylko możliwe, wskazane jest przeprowadzać podział referatów w ten sposób, aby każde sprawozdanie było wygłoszone przez inną osobę. Nie jest bowiem dobrze, jeżeli jeden członek wygłasza wszystkie sprawozdania.

Techniczną stroną zwołania i przygotowania zgromadzenia obowiązany jest zająć się zarząd.

Jeszcze przed rozpisaniem zawiadomień należy sobie zapewnić lokal (szkołę, dom ludowy), który może zmieścić większą liczbę członków. Ważną jest rzeczą, ażeby członkowie nie potrzebowali się tłoczyć i mieli zapewnione miejsca siedzące.

Bilans powinien być wywieszony na dwa tygodnie przed terminem zgroma-

dzenia w sklepie spółdzielni w miejscu widocznym. Tak samo w widocznych miejscach w lokalu należy wywiesić zawiadomienie o terminie zgromadzenia. Poza tym jednak należy rozesłać do wszystkich członków imienne zaproszenia zawierające:

- a) termin zwołania zgromadzeń,
- b) miejscowość oraz lokal,
- c) szczegółowy porządek obrad.

Ponieważ wypisywanie takich zaproszeń z wyszczególnieniem wszystkich danych jest dosyć kłopotliwe, najlepiej będzie, jeżeli spółdzielnia zakupi w oddziale Związku odpowiednie druki. Koszt takiego druku (zawiadomienie o zebraniu) wynosi zł 1,50 za setkę.

Sala, w której ma się odbyć zebranie, powinna być w miarę możności, choćby najskromniej, udekorowana kolorami tęczowymi. Jeżeli spółdzielnia posiada sztandar, to wskazane jest wywiesić go na zewnątrz.

W przeddzień walnego zgromadzenia powinno się odbyć jeszcze jedno posiedzenie rady dla omówienia szczegółów oraz przedyskutowania tych referatów, które mają być wygłoszone na zgromadzeniu.

Walne zgromadzenie należy rozpoczynać punktualnie, aby przyzwyczajać członków do porządku i nie lekceważyć tych, co przybyli o wyznaczonym terminie.

1) Zgodnie z § 20 statutu walne zgromadzenie otwiera i prowadzi przewodniczący rady nadzorczej. Obowiązki przewodniczącego są trudne i wymagają pewnego wyrobienia społecznego: czasem bowiem musi on odpowiednio podtrzymać dyskusję, gdy tego zajdzie potrzeba, innym razem znów zwracać mówcom uwagę, aby się streszczali czy też mówili na temat. Od niego też zależy, aby zgromadzenie nie przeciągało się niepotrzebnie zbyt długo, bo chociaż słuchacze na wsi są bar-

dzo cierpliwi i wyrozumiali, nieraz przed końcem opuszczają obrady, gdy się „młóci słomę”.

2) Złe robi wrażenie, gdy sekretarz odczytując protokół z poprzedniego zgromadzenia nie umie odcyfrować pisma swego poprzednika i w rezultacie męczy siebie i słuchaczy. Z tych też względów konieczne jest, aby ten, kto ma odczytać protokół na zgromadzeniu, zapoznał się dokładnie przedtem z jego treścią.

3) Niewątpliwie najważniejszym punktem zgromadzenia jest sprawozdanie zarządu. Sprawozdanie takie powinien złożyć najlepiej przygotowany do tego członek zarządu (gospodarz lub sekretarz), posługując się drukiem: „Sprawozdanie za rok 1938”, które zawiera wszystkie dane dotyczące gospodarki. Sprawozdania jednak nie należy odczytywać w całości, gdyż zawiera ono zbyt dużo cyfr, które bez odpowiednich wyjaśnień mogą być dla ogółu członków zupełnie niezrozumiałe. Dlatego też zamiast odczytywać sprawozdanie od deski do deski, lepiej jest omówić tylko następujące zjawiska:

a) ruch członków i co powoduje przyrost lub spadek;

b) ile wyniosły obroty za rok 1938 i czy wzrosły w porównaniu z poprzednim;

c) czy sklepowy wyliczył się dobrze z powierzonych mu towarów względnie jakie miał braki (bez szczegółów samego wyliczenia);

d) ile wynosi nadwyżka brutto na towarach i dlaczego ewentualnie jest niska;

e) gdzie spółdzielnia nabywa towary, a jeżeli poza Związkiem, to dlaczego;

f) omówić szczegółowo pozycje kosztów handlowych;

g) omawiając „rachunek udziałów” wskazane jest wymienić nazwiska tych członków, którzy w roku sprawozdawczym dopełnili swoje udziały do złotych 25;

h) omówić szczegółowo bilans i rachunek strat i nadwyżek (przedtem na-

leży jednak dokładnie objaśnić członkom, co to jest bilans). Ten co wygłasza sprawozdanie, powinien je raczej mówić i posługiwać się tylko wówczas cyframi, gdy zachodzi tego potrzeba.

Sprawozdanie rady powinno być krótkie i zawierać wniosek o udzielenie zarządowi skwitowania, jeżeli gospodarka jego nie nasuwa zasadniczych zastrzeżeń.

Po odczytaniu protokołu lustracyjnego powinien być uchwalony wniosek, polecający zarządowi dostosowanie się do podanych tam wskazówek, zmierzających do poprawienia gospodarki.

Po sprawozdaniu zarządu, rady i odczytaniu protokołu lustracyjnego powinna nastąpić szczegółowa dyskusja, po wyczerpaniu której członkowie zarządu obowiązani są udzielić odpowiednich wyjaśnień.

Po dyskusji i wyjaśnieniach przewodniczący poddaje pod głosowanie zgłoszone wnioski.

4) Podział czystej nadwyżki powinien referować ktoś z członków rady nadzorczej. Dzielać czystą nadwyżkę, nie należy zapominać o złożeniu pewnej ofiary na Budowę Szkoły Spółdzielczej w Warszawie.

5) Budżet na rok następny i plan pracy powinien omówić członek zarządu.

6) Co roku zgodnie z § 23 statutu powinna ustąpić 1/3 członków rady wg starszeństwa. Nazwiska ustępujących powinny być ustalone na zebraniu rady nadzorczej, aby później nie było nieporozumień. Wybory członków rady odbywają się za pomocą tajnego głosowania, z tych też względów zarząd powinien przygotować odpowiednią liczbę kartek do głosowania. Jawnego głosowania należy bezwzględnie unikać, ponieważ najczęściej nie odzwierciedla ono istotnych nastrojów członków, już nie mówiąc o tym, że jest niezgodne ze statutem.

Zraz po ukończeniu zgromadzenia sekretarz za świeżej pamięci powinien wpisać protokół do księgi protokołów.

Protokół ten musi być podpisany przez przewodniczącego, asesorów i wszystkich obecnych na zgromadzeniu członków rady.

U w a g a: Wnioski na zebraniu mo-

gą zapadać tylko w sprawach objętych porządkiem, który nie może być w czasie zgromadzenia uzupełniany nowymi punktami.

B. Paździor

PRACE ORGANIZACYJNE I PROPAGANDOWE

Nasze zamierzenia

Działalność naszego ruchu w dziedzinie organizacyjnej, kształceniowej i propagandowej w roku 1939 będzie musiała być znacznie rozszerzona, a to z następujących względów. Rozszerzył się teren naszej pracy. Wraz z powrotem do Polski Zaolzia przybyły nam 3 tamtejsze bratnie spółdzielnie z kilkunastoma tysiącami członków i dwoma setkami sklepów. Zostało dokonane przyłączenie do Związku „Społem” 44 spółdzielni z Wołynia, należących dotąd do „Hurta”. W roku ubiegłym przybyło nam prawie trzy setki nowych spółdzielni i należy się liczyć z dalszym, choć w wolniejszym tempie, organizowaniem placówek spółdzielczych.

Przybędą więc nowe tysiące pracowników i członków władz, którzy zechcą wziąć udział w naszej pracy kształceniowej.

Poza tym musimy oddziaływać na setki tysięcy osób już zorganizowanych w naszych spółdzielniach, aby je scementować zrozumieniem zadań i celów ruchu spółdzielczego — i na jeszcze większą liczbę tych, którzy są poza naszym ruchem, a których przyciągnąć w nasze szeregi jest naszym obowiązkiem. Dotyczy to przede wszystkim „lewego skrzydła”, czyli terenu robotniczo-miejskiego.

Dalsza kooperatyżacja kraju. Bezpośrednie oddziaływanie Związku na powstawanie spółdzielni skierowane zostanie na tereny o specjalnym znaczeniu narodowym i spółdzielczym.

Będziemy się starali budzić inicjatywę powstawania spółdzielni w mia-

stach i osiedlach robotniczych, przede wszystkim w Centralnym Okręgu Przemysłowym, w Małopolsce Wschodniej, w województwie pomorskim i w województwie łódzkim. Droga, która do tego celu nas będzie prowadzić — to porozumienie się z przychylnymi dla naszego ruchu organizacjami i akcja kursowa.

Na terenie wiejskim popierać będziemy lokalną inicjatywę zakładania spółdzielni przede wszystkim w okolicach niezbyt oddalonych od siedziby oddziału względnie składnicy Związku „Społem”, aby po pierwsze — ułatwić pracę gospodarczą nowopowstającym spółdzielniom, a po drugie — nie wytwarzać konieczności zakładania przez Hurtownię nowych punktów rozdzielczych.

Kształcenie organizatorów i przyszłych pracowników spółdzielni powinno się odbywać przede wszystkim w zespołach samokształceniowych Spółdzielczych Kursów Korespondencyjnych.

Propaganda i werbunek członków
W dziedzinie wzmacniania swoich podstaw organizacyjnych spółdzielnie wszystkie mają do zwalczania: niestałość elementu członkowskiego i niedostateczność przyływu nowych członków.

Abymy zło usunąć, trzeba podnieść rentowność spółdzielni, ale ponadto musimy wzmocnić propagandę spółdzielczą. W pracy pozągospodarczej cały ruch musi zdobyć się na następujące poczynania. Nasilić akcję odczytową na terenie samych spółdzielni, w organi-

zaczajach oświatowych i zawodowych, na terenach szkół (dla rodziców). Wywoływać zainteresowanie naszym ruchem przez przemówienia spółdzielcze na wszelkich zgromadzeniach — robotniczych, pracowniczych, chłopskich. Urządzać wycieczki członków organizacji do przedsiębiorstw spółdzielczych bliższych i dalszych. W każdym większym ośrodku przemysłowym urządzać kursy dla propagatorów spółdzielczości spośród robotników i pracowników. Zainstalować we wszystkich spółdzielniach miejskich biblioteczki sklepowe i zasilić biblioteki miejskie i wiejskie literaturą spółdzielczą. Dotrzeć ze „Spółnotą” do wszystkich ognisk życia społecznego, montować należycie wydziały społeczno-wychowawcze i komitety sklepowe, nastawić pracę tych organów i kół Ligi Kooperatystek na werbunek członków.

Dla ułatwienia spółdzielniom i radom okręgowym powyższych prac Związek wyda kilka broszur instrukcyjnych oraz szereg broszur popularnych na tematy gospodarcze, uwzględni wykłady o werbunku członków na różnego rodzaju kursach oraz nasili propagandę przez radio.

Akcja kształceniowa

Kursy krótkoterminowe. Centrala Związku w roku 1939 zorganizuje dwa większe kursy: w Warszawie 6-tygodniowy dla kandydatów na kierowników spółdzielni spóżywców, i w Bydgoszczy miesięczny dla organizatorów spółdzielni spóżywców z województwa pomorskiego. Wszelkie inne kursy będą organizowane w okręgach, przy czym ogólna dyrektywa idzie w kierunku przedłużania dni kursowych, zwłaszcza dla pracowników sklepowych.

W roku 1939 powinniśmy organizować następujące kursy krótkoterminowe:

a) dwutygodniowe praktyczne kursy dla pracowników sklepowych — możliwe we wszystkich okręgach, a przede wszystkim tam, gdzie istnieje większa ilość nowych spółdzielni;

b) tygodniowe kursy dla rachmistrzów w tych samych okręgach;

c) jednodniowe konferencje gospodarcze dla zarządów spółdzielni;

d) jednodniowe konferencje — kursy dla poszczególnych wydziałów rad nadzorczych: na początku roku — dla wydziałów rewizyjnych, a na jesieni — dla wydziałów społeczno-wychowawczych;

e) 30-godzinne kursy dla działaczy robotniczych — przez rady okręgowe dla terenów, gdzie nie ma spółdzielni spóżywców, zaś przez spółdzielnie — dla terenu ich działalności;

f) 3-dniowe dla nauczycieli, przy czym w programie oprócz wykładów o spółdzielczości uczniowskiej należy uwzględnić udział nauczycielstwa w ruchu spółdzielczym dorosłych;

g) jedno- lub kilkudniowe kursy-konferencje dla przedstawicieli kół gospodyń wiejskich z terenu powiatu lub gminy.

Ponadto współdziałać będziemy z instytucjami bratnimi przy prowadzeniu pięciodniowych kursów dla organizatorów spółdzielni wiejskich w powiatach nie oddalonych zbytnio od siedziby oddziału czy składnicy „Społem”.

Wakacyjne Kursy Spółdzielcze. Poza dziesięciodniowym kursem dla pracowników i działaczy wiejskich, który w styczniu zapoczątkował akcję zimowych wypoczynkowych kursów spółdzielczych, projektowane są następujące wakacyjne kursy:

W Górach Jabłonkowskich (Zaolzie) przez lipiec do połowy sierpnia 5 kursów: dla kierowników i członków rad nadzorczych, dla pracowników sklepowych, dla komitetów sklepowych, dla kobiet i dla działaczy robotniczych.

Nad jez. Trockim (Wileńszczyzna), z wycieczką do Litwy, w lipcu 4 kursy: dla kierowników i członków rad nadzorczych, dla pracowników sklepowych, dla kobiet i dla nauczycielstwa.

W Czorsztynie nad Dunajcem w lipcu 3 kursy: dla pracowników, dla rad okręgowych i dla kobiet.

W Czatkowicach, względnie w innej miejscowości na Śląsku, w lipcu 4 kursy: dwa dla pracowników sklepowych i dwa dla członków komitetów sklepo-

wych spółdzielni okręgu śląskiego. Kursy te będą zorganizowane i prowadzone przez Górnośląską Radę Okręgową.

W *Ustroniu* pod Łodzią 4 kursy: w maju — dla komitetów sklepowych Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi, w czerwcu — dla młodzieży wiejskiej, dla młodzieży robotniczej i dla komitetów sklepowych z całej Polski.

W *Krzemieńcu* w czerwcu 2 kursy: dla pracowników i dla członków władz spółdzielni, należących przedtem do „Hurtu”.

Ogółem projektowanych jest, łącznie z zimowym, 22 kursy w 7 miejscowościach.

Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne rozwijać się będą nadal jako szkoła, kształcąca tysiące osób trzema metodami: indywidualnie, tj. pojedyncze osoby, zespołowo z programem jak dla pojedynczych osób, i zespołowo z programem dla „grup organizacyjnych”. Te ostatnie zespoły stanowią tak zwane przysposobienie spółdzielcze młodzieży. Liczymy, iż rozwój SKK w roku 1939 nastąpi przez liczne zapisywanie się na kursy pracowników spółdzielczych, którzy chcą zdobyć jakby „cenzus naukowy” dla swojej stałej pracy w ruchu, a następnie przez rozpowszechnienie zespołów organizacyjnych nie tylko na wsiach, ale i w miastach, gdzie tylko powstaje inicjatywa założenia spółdzielni, względnie gdzie spółdzielnia będzie chciała przygotować sobie młodych działaczy.

Polityka pracownicza i pośrednictwo pracy. Rozrost ruchu — powstawanie nowych spółdzielni i rozbudowa już istniejących — wymaga gospodarki planowej elementem ludzkim, zatrudnionym i zgłaszającym się do dyspozycji. W roku 1939 zaprowadzona zostanie ewidencja odpowiedzialnych sił pracowniczych w naszym ruchu, aby można było w miarę potrzeby czynić przesunięcia, konieczne dla dobra pracowników i spółdzielni. Poza tym referat pracowniczy Związku „Społem” będzie prowadzić ewidencję

wszystkich tych nie zatrudnionych jeszcze osób, które skończyły naukę w szkołach spółdzielczych oraz na kursach korespondencyjnych i ustnych, a zgłaszających się na praktykę czy do stałej pracy.

Usługi referatu zarówno w stosunku do spółdzielni, jak i zainteresowanych osób, będą bezpłatne.

Prasa. Od 1 stycznia 1939 roku, „Społnota” wychodzi już co tydzień. Pozostałe 3 pisma zachowują dotychczasową częstotliwość wychodzenia. Zadaniem stojącym przed całym ruchem jest zwiększenie poczytności tych pism, co jest konieczne zarówno ze względu na doskonalenie naszej pracy, wychowanie spółdzielcze mas członkowskich, i oddziaływanie stałe na osoby, korzystające z wszelkiego rodzaju czytelnika, jak i ze względu na przeciwdziałanie wrogim wystąpieniom nieprzyjemnej ruchowi naszemu prasy.

„Społnotę” prenumeruje obecnie około 18% ogółu członków. Według zaś zamierzeń propagandowych — powinno ją otrzymywać co najmniej 25%. „Społem” nie jest jeszcze, jak to być powinno, czytane przez wszystkich członków zarządów i rad nadzorczych. „Sprzedawca Spółdzielczy” prenumerowany jest zaledwie przez trzecią część pracowników sklepowych. „Młody Spółdzielca” dochodzi tylko do niektórych spółdzielni uczniowskich.

Liczymy na współdziałanie przy rozszerzeniu zasięgu oddziaływania naszych czasopism.

Biuro prasowe przy Związku „Społem” zostało rozszerzone i będzie mogło służyć radom okręgowym i spółdzielniom materiałami informacyjnymi i artykułami dla wykorzystania w przychylnej nam prasie.

Spółdzielczość uczniowska. W stosunku do spółdzielczości uczniowskiej, w roku 1939 poczynione zostaną dalsze kroki w kierunku: zbadania stanu tych instytucji wychowania spółdzielczego, udzielania pomocy w należyтым spełnianiu przez nie obowiązków i rozszerzenia akcji na możliwie jak największej szkół.

W szczególności zrobione będą starania o wprowadzenie zagadnień spółdzielczości uczniowskiej na konferencje rejonowe nauczycielstwa, przeprowadzone zostaną badania co do możliwości powołania do życia ogólnokrajowej komisji spółdzielni uczniowskich, złożonej z przedstawicieli władz szkolnych, nauczycielstwa i Związku „Społem”.

Rady okręgowe. Realizowanie powyższej przedstawionej planu pracy w znacznej części spadnie na barki rad okręgowych. To też aby one mogły podołać temu zadaniu, trzeba, poza usprawnieniem biura, stałego instruowania delegatów rejonowych i przygotowania zespołów referentów oraz wykładowców. Przed delegatami rejonowymi stoją dwa najważniejsze obowiązki:

być na wszystkich walnych zgromadzeniach spółdzielni swego rejonu i nieść skuteczną pomoc organizatorom nowych spółdzielni. Zespoły wykładowców i referentów będą musiały obsłużyć wszystkie potrzeby kursowe i odczytowe w okręgu, gdyż Centrala tylko w wyjątkowych wypadkach będzie mogła delegować swoich przedstawicieli na teren.

Bardzo ważne jest jednoczesne planowanie i przeprowadzanie aktualnych akcji w całym kraju. Do tego celu będzie służył Biuletyn informacyjny dla rad okręgowych, wychodzący co miesiąc.

W roku 1939 powinno nastąpić unormowanie składek minimalnych na rzecz rad okręgowych, według zalecenia Rady Nadzorczej Związku.

Działalność Międzynarodowej Ligi Kooperatystek w 1938 roku

Fakt przystąpienia do M. L. K. od Konferencji Paryskiej, tj. od r. 1937, czterech nowych organizacji w obecnych czasach, tak niesprzyjających wszelkiej akcji międzynarodowej, nabiera szczególnej wymowy, świadcząc o niezmiernej żywotności idei, reprezentowanej przez Ligę i dodając otuchy w dzisiejszej ogólnej depresji ducha. Członkinie nowoprzyjęte to ligi: w Australii, Nowej Zelandii, Rumunii i Finlandii (ta ostatnia w charakterze członka półprawnionego ze względu na odchylenia w strukturze organizacji od wymagań statutu Ligi). Ponadto zgłosiła swą kandydaturę Kanada, a w niedługim czasie spodziewany jest akces Ligi Estońskiej.

Jednakże temu sukcesowi, zwłaszcza w krajach pozaeuropejskich, towarzyszą bolesne straty w Europie. Zasłużona Liga Austriacka, będąca członkiem założycielem Ligi Międzynarodowej, była zmuszona siłą wypadków do zgłoszenia swego wystąpienia w maju 1938 r. Podobny los spotkał Ligę Niemiecką w Czechosłowacji. Co się zaś tyczy Czeskiej Ligi, to już przed rokiem nastąpiła tam daleko idąca reorganizacja ruchu spółdzielcze-

go, na skutek której kobiety uzyskały większe możliwości pracy w ogólnej organizacji propagandowej, natomiast samodzielność Ligi Kooperatystek postawiona została pod znakiem zapytania.

Powyższe straty są tym bardziej dotkliwe, że zarówno Liga Austriacka, jak obydwie ligi w Czechosłowacji należały do wiernych i niezwykle czynnych członkiń.

Uwzględniając te ruchy członkiń Międzynarodowa Liga Kooperatystek liczy obecnie 16 członkiń, a ponadto jest w kontakcie z organizacjami w 20 krajach.

Przyłączając się do apelu Międzynarodowego Związku Spółdzielczego o pomoc finansową dla spółdzielców niemieckich w Czechosłowacji, którzy znaleźli się, jak wiadomo, w nieopisanie tragicznym położeniu, M. L. K. zwróciła się do wszystkich swych członkiń z wezwaniem do wzięcia udziału w tej akcji solidarności spółdzielczej.

Największym niewątpliwie czynem propagandowym M. L. K. w roku ubiegłym była dziewięciomiesięczna podróż propagandowa po Nowym Świecie (Nowa Zelandia, Australia, Stany Zjedno-

zione), przedstawicielki Ligi, a dotychczasowej Sekretarki Generalnej Ligi Angielskiej, wybitnej działaczki — Eleonory Barton. Nie szczędząc swych sił i trudu E. Barton dotarła niemal do wszystkich kół Ligi i większych spółdzielni, posługując się wszelkimi środkami komunikacji na lądzie, wodzie i powietrzu, a także zwracała się wielokrotnie do szerszych rzesz słuchaczy za pomocą radia. Wszędzie witano ją entuzjastycznie. Dzięki pracy przygotowawczej miejscowych organizacji czas jej został wyzyskany niesłychanie intensywnie i wszędzie zastawała liczne audytoria ludzi, pragnących przyłożyć rękę do wzrostu ruchu spółdzielczego w ich kraju i żadnych zapoznania się z metodami, które w Europie zapewniły mu trwały rozwój.

Ta pierwsza próba Międzynarodowej Ligi Kooperatystek nawiązania osobistego kontaktu z pracą kół lig pozaeuropejskich, które wykonują tam pracę iście pionierską, posiada wielką doniosłość dla obu stron. Młode ligi mogą dużo skorzystać z doświadczenia europejskiego, z drugiej zaś strony ich żywiołowy zapał oddziały niewątpliwie odżywczo na ligi europejskie. Rezultaty praktyczne pobytu E. Barton nie dały na siebie długo czekać. Nadeszły już wieści ze Stanów Zjednoczonych, kraju gdzie spółdzielczość spożywców jest jeszcze w niemożliwości, lecz idzie naprzód krokami olbrzymia, o prowizorycznym sfederowaniu się tamtejszych kół Ligi, które dotychczas istniały w odosobnieniu.

Ważnym krokiem w zakresie propagandy wewnętrznej było rozpoczęcie w r. 1938 wydawania Biuletynu Informacyjnego M. L. K., mającego na celu uzupełnianie tych wiadomości, które podaje co miesiąc organ Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, gdzie M. L. K. rozporządza dwoma stronicami. Na razie biuletyn ma postać bardzo skromną i wychodzi tylko raz na dwa miesiące. Ogromną trudność techniczną stanowi konieczność uwzględnienia trzech języków, co zarówno podnosi koszty, jak komplikuje pracę redakcyjną.

Obecnie zapotrzebowanie na wydanie niemieckie znacznie spadło, jednak oczekiwać należy, że ubytek ten skompensuje wzrost nakładu wydania angielskiego.

Z innych prac M. L. K. zasługuje na uwagę studium poświęcone sprawie „Karteli i spółdzielczości”. Są to materiały, zebrane przez członkinie Komitetu Wykonawczego M. L. K., które opracowała E. Freundlich, w celu udostępnienia prelegentkom Ligi rzutu oka na to aktualne zagadnienie w świetle doświadczeń międzynarodowych.

W dalszym ciągu M. L. K. współpracowała z Komitetem Ligi Narodów, badającym sprawę odżywiania, i zachęcała ligi krajowe do brania czynnego udziału w akcji tego rodzaju, zmierzającej do poznania i polepszenia stanu odżywiania się ludności. M. L. K. ponadto usiłowała zainteresować tą sprawą inne organizacje kobiece.

Według statutu M. L. K. jednym z jej celów jest praca na rzecz pokoju świata. W dążeniach tych należy rozróżnić prace zakrojone na dalszą metę od wysiłków zmierzających do wpływania bezpośrednio na opinię publiczną wobec aktualnych wydarzeń. O ile pod względem prac pierwszego rodzaju, do których zaliczyć należy same prace nad rozwojem spółdzielczości oraz oddziaływanie na wychowanie zarówno dorosłego jak i młodego pokolenia, zasługi M. L. K. są bezspornie b. poważne, to natomiast pod względem usiłowań doraźnych — nikłe. Projekt zwołania w 1937 r. z innymi międzynarodowymi organizacjami kobiecymi wielkiego kongresu pod hasłem „Kobieta, Demokracja Wolność” nie został zrealizowany, gdyż większość lig krajowych nie uważała za możliwe wzięcia w nim udziału. Komitet M. L. K., uważając, że jest niedopuszczalne w organizacji demokratycznej, aby jakiegokolwiek poczynanie było uskutecznione przez mniejszość jej członków, zaniechał tego projektu. Sprawozdanie stwierdza, że w sprawie taktyki wobec współczesnych wydarzeń istnieje rozbieżność poglądów wśród

członkiń: obok absolutnego pacyfizmu spotyka się postawę politycznie absolutnie neutralną, która dalsze wypowiedanie się za pacyfizmem uważa za naruszenie neutralności, tudzież postawę solidaryzującą się z programem tej czy innej partii.

Finanse Ligi przedstawiają się bardzo skromnie. W przyszłym roku sytuacja finansowa będzie jeszcze trudniejsza, gdyż związki spółdzielcze austriackie i niemiecko-czechosłowackie udzielały dotychczas M. L. K. wydatnej pomocy.

W połowie lutego br. odbędzie się we Freidorfie pod Bazyleją zebranie Komitetu Wykonawczego M. L. K. w celu załatwienia spraw bieżących oraz przygotowania programu kolejnej konferencji międzynarodowej (zjazd delegatek),

WPŁYWY LIGI W R. 1937

Składki członkowskie	160 £	29 %
Subsydia od związków sp.	275 "	51 "
Sprzedaż wydawnictw i oznak	69 "	13 "
Różne	34 "	7 "
	<u>538 "</u>	<u>100 %</u>
Saldo na 1.I.1937	163 "	
Ogółem	701 £	

WYDATKI LIGI W R. 1937

Pensja i ubezpiecz. personelu	266 £	49 %
Prowadzenie biura	197 "	36 "
Wydawnictwa	35 "	6 "
Podróże	20 "	3 "
Różne	26 "	6 "
	<u>544 "</u>	<u>100 %</u>
Saldo na 1.I.1938	157 "	
Ogółem	701 £	

która, jak wiadomo, ma się odbyć w r. 1940 w Pradze.

M. O.

PRZEPISY PRAWNE

Postępowanie przy dochodzeniu

przez spółdzielnię należności o manko

Braki w sklepie, nazywane niedopuszczalnym mankiem, nie zawsze mają charakter nadużycia pracownika, mogą one bowiem powstać wskutek nieuwagi, albo nadużyć innych osób. Dlatego też w razie ujawnienia manka i niepokrycia z reguły należy wytoczyć pracownikowi przede wszystkim sprawę cywilną o nieusprawiedliwiony brak w powierzonym jego pracy sklepie spółdzielni, a jedynie w wypadku bezspornie stwierdzonych nadużyć przez przywłaszczenie przez pracownika towarów czy gotówki, albo w razie ujawnienia tak dużego manka, że nie mogło ono powstać wskutek czy to nieuwagi czy innych przyczyn, należy kierować sprawę do prokuratora, a przed wyznaczeniem przez sąd rozpra-

wy karnej, zgłosić wniosek o przyłączenie się do sprawy karnej z akcją cywilną. Takie przyłączenie ma tę dobrą stronę, że zarząd spółdzielni w sprawie karnej występuje jako strona, zaś bez przyłączenia się, zeznaje tylko w charakterze świadków.

Jeżeli sąd uwolni pracownika od zarzutu nadużyć, to nie będzie również rozpatrywał sprawy cywilnej i wtedy sprawę cywilną należy wnieść oddzielnie, ale wtedy obrona roszczeń spółdzielni będzie utrudniona, gdyż strona będzie się broniła uniewinnieniem w sprawie karnej, aczkolwiek odpowiedzialność materialna nie zawsze jest związana z odpowiedzialnością karną.

O zapobieganiu pożarom w budynkach

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych Dz. U. Nr. 87 z 1938 r., poz. 590.

Według przepisów rozporządzenia:

1. zabrania się przechowywania i gromadzenia na strychach budynków materiałów łatwopalnych (szmaty, papier, wióry, opakowania itp);
2. zabrania się przechowywania i gromadzenia

na strychach, korytarzach piwnicznych, klatkach schodowych, przejściach i przejazdach w budynkach jakichkolwiek przedmiotów w sposób utrudniający przejazd lub przejście;

3. przepisy nie dotyczą budynków o konstrukcji dachów żelazo-betonowych (grubość płyt co najmniej 8 cm.).

Walne zgromadzenie nie jest uprawnione do darowania manka

Na walnym zgromadzeniu Spółdzielni „Praca” w S. w dniu 6. II. 1938 r. zapadła uchwała, mocą której sklepowej H. B. darowano niedobór w wysokości 414 złotych.

Uchwałę tę „Społem” jako związek rewizyjny zaskarżyło do Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu

29 IV. 1938 r. wydał prawomocny wyrok, mocą którego uznaje uchwałę walnego zgromadzenia członków spółdzielni „Praca” w S. z dn. 6. II. 1938 r. w przedmiocie darowania manka sklepowej H. B. za nieważną i pozbawioną skutków prawnych, oraz zasądza od pozwanej na rzecz Związku „Społem” koszty procesu w wysokości 71 zł.

Należność za urlopy pracowników, z którymi rozwiązano stosunek służbowy

Wg. przepisów ustawy o urlopach pracownik traci prawo do urlopu, jeżeli sam rozwiązał umowę pracy lub jeżeli rozwiązanie nastąpiło z powodów, które pracodawcy dają prawo do rozwiązania umowy pracy bez uprzedniego wypowiedzenia.

Zgodnie z ustaloną judykaturą nieskorzystanie przez pracownika z urlopu, stanowiącego swoiste świadczenie pracodawcy, z innej przyczyny niż z racji choroby, jak również niezażądanie urlopu przez pracownika przed końcem roku kalendarzowego powodują utratę przez pracownika w danym roku pra-

wa do urlopu a zatem do wynagrodzenia za urlop. Urlop niekoniecznie musi wyznaczać pracodawca. Zgodnie z art. 5 ustawy o urlopach pracownikom przysługuje prawo wzajemnego porozumienia się co do kolejności korzystania z urlopu; w tym celu przez upoważnionych do tego pracowników winny być złożone listy osób, uprawnionych do korzystania z urlopów, na każdy miesiąc oddzielnie. Winny one być uzgodnione z zarządem przedsiębiorstwa, a w razie nieosiągnięcia zgody decyduje inspektor pracy właściwego obwodu.

K. Kakietek.

Każda dobrze funkcjonująca spółdzielnia powinna być zastępstwem – lokalną zbiornicą Banku „Społem”

Z t e r e n u

Z CIECHANOWA

Staraniem Rady Okręgowej w Ciechanowie, odbył się w dniach od 4 do 11 grudnia 1938 r. w Domu Ludowym w Nużewku 8-dniowy kurs przeznaczony jak następuje: 3 dni dla pracowników sklepowych, 3 dni dla rachmistrzów, 2 dni dla członków zarządu i rad nadzorczych, ponadto cały kurs — dla organizatorów nowych spółdzielni.

Wykładowcami na kursach byli: Antoni Chmielewski, Franciszek Pintara, Wacław Tylman, Zygmunt Siwek, Marian Bakal, Stanisław Trzcinski.

Udział w kursie wzięło 59 uczestników z 22 miejscowości, w czym 23 kobiet i 36 mężczyzn.

Kurs odbywał się w bardzo miłym nastroju, zakończony został odśpiewaniem hymnu spółdzielczego.

Z ŁODZI

W dniu 1 października 1938 roku odbyła się w Łodzi pod przewodnictwem Antoniego Szczerkowskiego, przewodniczącego Okręgowej Komisji Związków Zawodowych konferencja przedstawicieli związków zawodowych i oddziału Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w sprawach spółdzielczych. W konferencji tej wzięło udział 72 delegatów oraz przedstawiciele Centralnej Sekcji Spółdzielczej Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego: dr. Adam Próchnik i E. Osóbka i przedstawiciele miejscowych instytucji spółdzielczych: A. Lutostański z Oddziału Związku „Społem”, Marian Niczman. Antoni Ziętański z Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi, przedstawiciel Rady Okręgowej Związku „Społem” i Kacprzak z Banku „Społem”.

Z ŁUKOWA

Dn. 26—30 listopada ub. r. odbył się w Łukowie zorganizowany przez lustratora okręgu i Radę Okręgową 4-dniowy kurs dla rachmistrzów. Kurs miał na względzie głównie przeszkolenie rachmistrzów spółdzielni pow. łukowskiego. W kursie wzięło udział 17 osób; większą część tej liczby stanowili członkowie zarządu, pełniący obowiązki sekretarzy-rachmistrzów. Wykładowcami na kursie byli: lustrator G. Iliaszenko, którego wykład „Rachunkowość spółdzielni spożywców” objął łącznie 22 godziny; D. Słoboda „Spółdzielczość w zarysie historycznym i organizacja współczesnej spółdzielni” 4 godz. oraz P. Jankiewicz „Zamawianie towarów, kalkulacja i racjonalny remanent towarów w spółdzielni” 3 godz.

Z SOKOŁOWA PODLASKIEGO

15—18 grudnia ub. r. odbył się w Sokołowie Podlaskim kurs dla rachmistrzów spółdzielni pow. sokołowskiego. Kurs zgromadził 10 osób, reprezentujących głównie spółdzielnie młode i nowopowstałe.

Wykładowcami na kursie byli: lustrator okręgu G. Iliaszenko — „Rachunkowość spółdzielni spożywców” oraz członek Rady Okręgowej D. Słoboda — „Organizacja spółdzielni spożywców”.

W czasie kursu zorganizowano wycieczkę celem zwiedzenia młyna i kaszarni „Społem” w Sokołowie.

Łącznie na kursie w Łukowie (27—30 listopada) i Sokołowie przeszkolono około 30 rachmistrzów spółdzielni okręgu siedleckiego.

ZE STANISŁAWOWA

Rada Okręgowa urządziła w dniach od 27 listopada do 2 grudnia r. ub. w Stanisławowie 6-dniowy kurs dla rachmistrzów spółdzielni spożywców, w którym wzięło udział 66 osób, w tym 9 kobiet, należących do „Wici”, „Siewu” i Związku Strzeleckiego.

Uczestników zakwaterowano w domu Związku Strzeleckiego; w tym też lokalu odbywały się wykłady.

Nastroj wśród zebranych był bardzo dobry. Utworzono komitety organizacyjne spółdzielni spożywców w tych miejscowościach, które dotychczas nie posiadają spółdzielni.

Zakończenie kursu odbyło się wobec wojewody, gen. St. Pasławskiego.

Wykładali: Stefan Prokopiak i Wiktor Wieruszewski.

Z TULIGŁÓW

Związek Młodzieży Wiejskiej „Siew” zorganizował od 13 do 18.XI ub. r. w Tuligłównach (powiat rudecki) 6-dniowy kurs dla działaczy spółdzielczych. Uczestników było 18. Wszyscy od początku aż do zakończenia pracy czuli się bardzo dobrze. Na skutek inicjatywy uczestników kursu został utworzony w Tuligłównach, wiosce posiadającej ponad 3 i pół tysiąca ludności, komitet organizacyjny spółdzielni spożywców.

Wykładali: Stefan Prokopiak, Wiktor Wieruszewski i Ludwik Liebersbach.

Z ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

Rada Okręgowa w dążeniu do usprawnienia działalności spółdzielni oparła swoją pracę na

odpowiednim przeszkoleniu członków władz spółdzielni.

Dnia 7 grudnia odbyła się kilkogodzinna konferencja dla buchalterów i członków zarządów, na której W. Firla, lustrator okręgu omówił sporządzanie sprawozdań i bilansów, oraz kierownik Oddziału w Będzinie J. Łaniewski obszernie zreferował sprawę czytania sprawozdań i protokołów lustracyjnych na walnym zgromadzeniu. W konferencji tej wzięło udział 28 osób.

Dnia 11 grudnia zorganizowano konferencję dla wydziałów społeczno-wychowawczych, na którą przybyło 32 delegatów spółdzielni. W. Firla omówił obowiązki wydziałów społeczno-wychowawczych na podstawie regulaminu, L. Berbecki — znaczenie pracy organizacyjnej

i wychowawczej dla rozwoju spółdzielni oraz St. Lisik — możliwości i sposoby pracy organizacyjnej i wychowawczej na terenie działania spółdzielni w chwili obecnej i współpracę z organizacjami.

Na podkreślenie zasługuje konferencja kierowników świetlic bédzińskiego Wydziału Powiatowego w Inspektoracie Szkolnym w Sosnowcu, na którą zaproszono przedstawicieli Rady Okręgowej L. Berbeckiego i St. Lisika dla omówienia zagadnienia spółdzielczości, przy czym uczestnicy (głównie nauczyciele szkół powsz.) powzięli uchwałę, że będą w swoich komórkach organizacyjnych propagować tę ideę przede wszystkim drogą referatów oraz tworzenia zespołów młodzieżowych na Spółdzielczych Kursach Korespondencyjnych.

Z Ligi Kooperatystek

KURS SPÓŁDZIELCZY DLA DZIAŁACZEK SPOŁECZNYCH

W wyniku konferencji spółdzielczej organizacji kobiecych, która odbyła się w listopadzie 1938 r., został zorganizowany przez Ligę Kooperatystek kurs przysposobienia spółdzielczego dla działaczek społecznych, trwający sześć dni, od 12 do 18 grudnia 1938 r.

Na kursie tym reprezentowane były następujące organizacje: Centralna Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich, Legion Młodych, Rada Narodowa Polek, Rodzina Wojskowa, Samopomoc Społeczna Kobiet, Służba Obywatelska, Spółdzielnia Pracy „Inicjatywa”, Towarzystwo Klubów Kobiet Pracujących, Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego „TUR”, Towarzystwo Kultury i Oświaty Robotniczej, Związek Harcerski, Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Związek Pań Domu, Związek Strzelecki.

Kurs miał za zadanie zapoznać przedstawicielki zgłoszonych organizacji z podstawami społeczno-gospodarczymi ruchu spółdzielczego oraz z jego najróżnorodniejszymi formami realizacji w życiu.

Prof. M. Rapacki rozpoczął kurs świetną, dwugodzinną prelekcją na temat „Społeczne i gospodarcze podstawy spółdzielczości”, wykazując w sposób przekonujący i jasny, jakie wartości moralne i społeczno-gospodarcze wnosi w życie społeczeństw ruch spółdzielczy.

Dr M. Orsetti podkreśliła w swym wykładzie ogromną rolę, jaką w ruchu spółdzielczym ma do odegrania kobieta i jaką już w nim odgrywa, a kierowniczką kursu J. Sochacka scharakteryzowała działalność obecną Ligi Kooperatystek i jej zamierzenia na przyszłość.

Prelegenci-specjaliści mówili kolejno o różnych formach spółdzielczości, a więc:

— Fr. Dratwa o spółdzielczości rolniczej i jej niezmiennie dodatnim wpływie na poziom życia mieszkańców wsi;

— J. Dominiko o znaczeniu roli spółdzielczości spożywców;

— Z. Andruszkiewicz o wartości, jakości i szybkim rozwoju produkcji spółdzielczej;

— J. Wolski o bólach upadkach i zwycięstwach spółdzielczości pracy;

— J. Święcicka o ogromnym znaczeniu i wartości dla świata pracy spółdzielczości mieszkaniowej;

— O. Hauboldowa o spółdzielczości uczniowskiej i wychowaniu młodzieży zgodnie z ideałami kooperatywu;

— inż. I. Łaskowska o znaczeniu spółdzielczości dla gospodarstwa domowego;

— A. Kania krótko scharakteryzował ruch spółdzielczy na Zaolziu.

Jako ostatnia prelegentka zabrała głos przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kooperatystek, W. Bogdanowiczowa, zachęcając gorąco słuchaczy do współpracy z ruchem spółdzielczym i wskazując formy, w jakich tę współpracę można realizować.

Po skończonych przemówieniach odbyła się wspólna herbata, na której zademonstrowane zostały produkty marki „Społem”. Wszystko co było do zjedzenia (prócz cukru) i wypicia pochodziło z zakładów wytwórczych spółdzielczych.

Z bezimienną ankietą, jaka była przeprowadzona na zakończenie kursu, można wnioskować, iż kurs się udał, bo wszystkie uczestniczki wypowiedziały się zgodnie co do zasadniczej sprawy, że dowiedziały się dużo i zostały przekonane o wartości ruchu spółdzielczego.

Przeciętnie na kurs uczęszczało 45 osób. Wziewszy pod uwagę silne mrozy, jakie wówczas gębiły stolicę — frekwencja była duża.

Z BANKU „SPOŁEM!”

Nowi członkowie Banku „Społem”

Na podstawie decyzji Specjalnej Komisji naszego Banku przyjęto w poczet członków Banku w dniu 31.XII.1938 r. następujące instytucje:

1. Brzeżany — Spółdzielnia Spożywców „Orzeł”;

2. Dankowice — Spółdzielnia Spożywców „Społem”;

3. Dub — Spółdzielnia Spożywców „Swojak”;

4. Kupiczów — Spółdzielnia Spożywców Gospodarcza „Jedność”;

5. Lututów — Spółdzielnia Spożywców „Jedność”;

6. Mojsławice — Spółdzielnia Spożywców „Jedność”;

7. Niechcice — Robotnicza Spółdzielnia Spożyców;

8. Nowy Sącz — Spółdzielnia Podhalańska;

9. Ochódno — Spółdzielnia Spożywców „Przyszłość”;

10. Ostrołęka — Spółdzielnia Spożywców „Zjednoczenie”;

11. Płock — Spółdzielnia Naczytelstwa „Nasz Sklep”;

12. Sosnowiec — Spółdzielnia Spożywców Urzędników T-wa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich;

13. Sosnowiec — Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Gwarancja”;

14. Sosnowiec — Spółdzielnia Wytwórczo-Mechaniczna i Handlowa Członków Związku Peowiaków Zagłębia Dąbrowskiego „Wspólna Praca”;

15. Sosnowiec — Polski Związek Zawodowy Pracowników Przemysłowych i Handlowych R. P.;

16. Trześcińska — Spółdzielnia Spożywców;

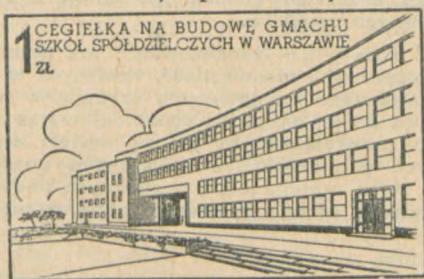
17. Werechanie — Spółdzielnia Spożywców „Zgoda”;

18. Wykno — Spółdzielnia Spożywców.

ZE SZKÓŁ SPÓŁDZIELCZYCH

„Cegielka”

„Cegielka”, której odbitkę tu widzimy, na budowę gmachu dla szkół spółdzielczych oraz internatu w Warszawie, musi przemówić do rozumu i serca każdego spółdzielcy. Każdy z nas wie, że dobrze przygotowany zawodowo i uświadomiony spółdzielczo pracownik jest jedną z głównych codziennych sprężyn życia i działalności naszych organizacji spółdzielczych.



A dla nas, ogółu członków — jest tym, który nas i nasze rodziny obsługuje przy zakupach, sprzedaży, przy załatwianiu wielu innych spraw w naszych

organizacjach. Więcej, pracownik jest, a przynajmniej być powinien, naszym informatorem, doradcą fachowym zarówno w sprawach gospodarczych, jak i spółdzielczych. Żeby takim był, musimy sobie go przygotować. Nikt dla nas i za nas tego nie robi.

Szkoły zawodowe spółdzielcze takiego pracownika nam dają. Ale szkoły muszą mieć odpowiednie pomieszczenie, odpowiedni gmach. Otóż Stowarzyszenie Szkół Spółdzielczych, w którym reprezentowane są wszystkie polskie związki spółdzielcze, przystąpiło do budowy takiego gmachu w stolicy kraju, w siedzibie wszystkich naszych central spółdzielczych.

W gmachu tym znajdą odpowiednie pomieszczenie 4 uczelnie zawodowe spółdzielcze: gimnazjum, liceum, szkoła przysposobienia, szkoła piekarnictwa. Ponieważ szkoły nasze przyjmują młodzież z całego kraju, a młodzież z poza Warszawy licznie przeważa, koniecznym było w budynku projektowanym

uwzględnić pomieszczenie na internat dla zamieszkujących.

Budynek ten nie tylko będzie służył żywotnym potrzebom naszego ruchu, ale będzie jednocześnie widocznym znakiem, że my — spółdzielcy poważnie przyczyniamy się do budowy Polski pod względem gospodarczym i społecznym, czynem a nie słowem „dźwigamy Polskę wzwyż”.

KRONIKA

Z Towarzystwa Kooperatystów

W dniu 10 stycznia br. odbyło się w Towarzystwie Kooperatystów kolejne zebranie odczytowo-dyskusyjne z referatem J. a. Wolskiego o temat społecznych przedsiębiorstw mieszanych.

Stwierdziwszy rosnącą na polu gospodarczym zaradność czynników społecznych i publicznych, występujących coraz częściej obok a nawet zamiast inicjatywy prywatno-gospodarczej z inicjatywą własną, obliczoną nie na zyski, lecz na zaspokajanie potrzeb — prelegent podzielił te czynności na trzy zasadnicze kategorie: pierwsza z nich reprezentuje interesy konsumpcji i występuje przeważnie, choć nie wyłącznie, w postaci spółdzielni spożywców; druga reprezentuje interesy pracy i występuje w postaci spółdzielni wytwórców niesamodzielnych i samodzielnych; trzecia zaś kategoria reprezentuje interesy narzędne lub służy bezinteresownie celom ideowym i występuje w postaci aktywności czynników publicznych lub społeczno-ideowych.

Czynnikami te często podejmują identyczną działalność na wspólnym terenie, nie współpracując ze sobą. Na przykład w tej samej miejscowości możemy nieraz spotkać działające obok siebie, a nawet konkurujące z sobą trzy piekarnie, z których jedną prowadzi spółdzielnia spożywców, drugą — spółdzielnia wytwórcza robotników-piekarzy, a trzecią — magistrat. Zdaniem prelegenta we wspólnym interesie wszystkich tych czynników powinno leżeć połączenie wysiłków i prowadzenie wspólnymi siłami wspólnego przedsiębiorstwa, które potrafiłoby lepiej służyć swym celom.

To też gdy na walnym zgromadzeniu, w sklepie, magazynie, czy w biurze zwróci się do nas o nabycie „cegiełki” na budowę gmachu dla szkół spółdzielczych oraz internatu — chętnie poniesiemy ofiarę na ten cel.

W ten sposób gmach szkół spółdzielczych będzie widocznym znakiem myśli, uczuć i czynu ogółu spółdzielców polskich.

Takie przedsiębiorstwa, stanowiące wspólną własność z jednej strony organizacji konsumentów, z drugiej — organizacji reprezentujących pracę, a z trzeciej, gdzie to jest możliwe, nadrzędny interes powszechności lub cele ideowe — nazywają się społecznymi przedsiębiorstwami mieszanymi.

Prelegent szczegółowo omówił podstawowe zasady, na jakich powinna się opierać organizacja społecznego przedsiębiorstwa mieszane, aby mogła zapewnić każdemu ze swych różnorodnych składników jak najlepsze zaspokojenie jego potrzeb, a przy tym w jak największym stopniu wykorzystać dla dobra wspólnego specyficzne właściwości tych składników oraz zredukować do minimum płaszczyznę możliwych tarć między nimi, nieuniknionych nieraz przy współpracy. Omówieniu tych zasad poświęcimy specjalny artykuł w jednym z najbliższych numerów „Społem”.

Dalej zaznaczył prelegent słuchaczy z dotychczasowymi próbami i zamiarami w kierunku tworzenia w Polsce społecznych przedsiębiorstw mieszanych, podejmowanymi od lat blisko dziesięć, jednak jak dotąd bez pozytywnych wyników.

W końcu, po zanalizowaniu przyczyn dotychczasowych niepowodzeń, tkwiących w niedostatecznym przygotowaniu czynników wciąganych do tej akcji, prelegent dał wyraz swojemu przekonaniu, że jednak system społecznych przedsiębiorstw mieszanych powinien stać się z czasem jedną z głównych podwalin przyszłego ustroju społeczno-gospodarczego.

Pracownicy spółdzielni spożywców Wielkiej Brytanii

(bp) Według ostatnio ogłoszonej statystyki, 1,094 spółdzielnie spożywców Wielkiej Brytanii w końcu 1937 r. zatrudniało 231.820 pracowników,

wobec 221.102 w 1936 roku. Płace pracowników w 1937 r. wyniosły 30.773.430 funtów szterlingów, podczas gdy w roku poprzednim —

29.029.196 f. szt. Ogólna liczba pracowników w 1937 r. rozpada się na 144.132 zatrudnionych

w sklepach, 44.337 — w transporcie i 43.351 — w wytwórniach i w biurach.

Produkcja spółdzielcza masła w Estonii

(bp) Ruch spółdzielczy zajmuje pierwsze miejsce w produkcji masła w Estonii. W 1932 r., przy ogólnej produkcji masła 14.467.000 kilogramów, mleczarnie spółdzielcze wyprodukowały 13.360.000 kg, czyli 92,4%, podczas gdy mleczar-

nie prywatne przerobiły tylko 1.101.000 kg, tzn. 7,6%. W 1937 r. mleczarnie spółdzielcze przerobiły 14.941.000 kg masła na ogólną ilość 15.893.000 kg, co stanowi 94%, a mleczarnie prywatne przerobiły 952.000 kg, czyli 6%.

PRZEGLĄD CZASOPISM I KSIĄŻEK

Przegląd prasy polskiej

Na granicy Polski C. leżą Kielce. Kto zaś zwiedza to miasto, trafi z całą pewnością po obejrzeniu pamiątek tego grodu n apodwórze fabryki „Społem”. Tak się też stało i z współpracownikiem „Gazety Polskiej”, p. Tadeuszem Lutosławskim.

„Tak się złożyło, że przyłączyłem się do grupy działaczy rolniczych, którzy właśnie zwiedzali zakłady przemysłowe „Społem” w Kielcach z okazji konferencji poświęconej spółdzielczości wiejskiej”.

Razem z tą grupą działaczy autor ogląda nasze wytwórnie. „Wszystko daje wrażenie wielkiej staranności. Wywiera to duże wrażenie na moich towarzyszach. Wycierają drobiazgowo swoje wysokie buty przed wejściem na kamienną posadzkę, zdejmują maciejuki jak w kościele i obserwują pracę automatycznej maszyny do pakowania gotowych kostek” (butionowych).

„Argument ten (że członkowie spółdzielni są pośrednio współwłaścicielami fabryki) przypada do gustu gościom ze wsi, którzy chętnie mówią o „naszej” fabryce, poczuwając się do prawa współudziałowców w wytwórniach „Społem”. Jak się w praktyce przedstawia ich współudział, nie wiem i sędzę, że zapewne wpływ ich na administrację fabryki musi być minimalny, co zresztą jest nieuniknione. W każdym razie przekonałem się sam, że posiadają oni wyraźnie poczucie własności względem zakładów spółdzielczych i nie patrzą na nie z zazdrością niechęcią, jaką nacechowany bywa nieraz stosunek do prywatnego wielkiego przemysłu”.

„Gdy zwiedza się wielką fabrykę prywatną, lub nawet państwową, powtarza się często zdanie: „Oni chcą tutaj zbudować nowy oddział, oni chcieliby powiększyć zyski, itd.” Nie wiadomo dobrze, kogo oznacza „oni”, ale popularny ten zaimek często przybiera ponure brzmienie, określając jakieś bliżej nieznane, ale ciemne siły kierujące światem w pojęciu skromnego, że nie powiem szarego człowieka, posługującego się wygodnym „oni”.

„Tymczasem chłopci zwiedzając fabrykę spółdzielczą, która zapewne może im imponować swymi urządzeniami nie mniej niż jakakolwiek inna, mówią stale „my”. Nawet gdyby założyć, co zresztą było by nieprawdą, że przemysł spółdzielczy niczym nie różni się od prywatnego, ta zmiana zaimka już warta byłaby popierania spółdzielczości, jako ruchu, który może wyrwać chłopca ze stanu, w którym wszystko co dzieje się w Państwie jest „ich” interesem, ale nie „naszym”.

Dalszy ciąg reportażu — to dobrze znane spółdzielcom wrażenia z pobytu w naszych Zakładach w Kielcach — a więc stwierdzenie zachowania wymagań higieny, rozwój produkcji, odpowiedni dobór surowców, stosunki wewnętrzne, odmienne niż w fabrykach prywatnych. Słowem — to wszystko, co się składa na pojęcie fabryki spółdzielczej. Najcenniejszym jednak dla nas spostrzeżeniem autora reportażu jest zaobserwowany przez niego stosunek członków spółdzielni do spółdzielczej fabryki. Może głos bezstronnego obserwatora zaważy na szali opinii tych wszystkich, którzy z bezmyślnym uporem w fabryce spółdzielczej widzą dzieło „biurokracji” (jakiej?), nie oglądając fabryki, nie badając stosunków, nie zastanawiając się naprawdę nad sensem głoszonych przez siebie opinii.

W dziwny właśnie sposób ocenia produkcję spółdzielczą niejaki p. J. Broniewski, który w „**Rolniku Polskim**” w kolejnych artykułach atakuje Związek „Społem”. Przy okazji zaatakował również i radiową „Gazetkę Rolniczą” za podanie do wiadomości otwarcia przez nasz Związek fabryki przetworów owocowych w Dwikozach:

„Fakt otwarcia podany został, jako zdobycz nasza, rolnicza, tymczasem przemleczła się równocześnie, że jest to coraz dalsze przenikanie wsi i kontrola produkcji rolnej przez konsumenta miejskiego, że jest to cios zadany spółdzielczości rolniczej”.

Wypadało by zapytać p. Broniewskiego — w czym więc interesie powstały zakłady przetwórcze w Dwikozach? Przez opinię po-

wszechną bowiem są traktowane jako przede wszystkim zdobywcze rolników, uzyskujących od nich lepsze ceny na owoce, niż od pośredników. Dlaczego zakłady w Dwikozach mają być „ciossem” dla spółdzielczości rolniczej, to już tajemnica p. Broniewskiego, której nie wyjaśnił i zapewne wyjaśnić nie potrafi. Autor tkwi zapewne w sferze pojęć typowo kapitalistycznych, traktując powstanie jakiejś placówki przemysłowej jako wyraz konkurencji dla innych. W ruchu spółdzielczym, niezależnie od terenu działania, konkurencja jest pojęciem obcym.

Specjalną uwagę musimy zwrócić na bezceremonialność ataku p. Broniewskiego pod adresem radiowej „Gazetki Rolniczej” i jej redaktora właśnie z tytułu tej wzmianki. P. Broniewski chce głowy redaktora radiowego. Ośmielił się podać do wiadomości radiosłuchaczy, że Związek „Społem” utworzył pożyteczną dla rolników placówkę — oto jego grzech.

Nienawiść do Związku „Społem” dyktuje p. Broniewskiemu rzeczy, które można zaliczyć, określając delikatnie, do mijających się z prawdą. W innym numerze „Rolnika Polskiego” przedstawia szeroko Związek „Społem” jako „mściciela” stosunków wiejskich, czyniącego dywersję na wiejskim terenie. Komu? chyba pośrednikom i wstecznikom. Dla tych ostatnich hasła spółdzielcze są „męczeniem i dywersją”. Jeden ze swoich artykułów p. Broniewski kończy brzydką insynuacją:

„Przeglądając się z bliska działalności Związku „Społem” na wsi, należy stwierdzić, że ha-

śla i metody pracy Związku bardzo łatwo przyjmują się i są podchwytywane w skupiskach ruskich, gdy tymczasem na wsiach polskich hasła te nie znajdują prawie zwolenników. To jest też okoliczność zastanawiająca”.

Notoryczna nieprawda.

Jak odmiennie oceniają pisma rolę Dwikoz, świadczy o tym, oprócz już uprzednio przytaczanych przez nas głosów, i opinia „Robotnika Polskiego”:

„Nowa ta fabryka spółdzielcza, to nie tylko jeden krok dalej w realizacji ideałów spółdzielczych, wzrost majątku i nowy tani i zdrowy produkt dla szerokiego mas spożywców, to nie tylko miejsce dobrych warunków — to rynek zbytu dla okolicznych wsi, to wzrost ich dochodów”.

„Warto tu wspomnieć, że za surowiec owocowy skupowany przez fabrykę wieśniak zamiast z trudem wytargowanych dawniej, od prywatnego nabywcy 6 zł otrzymał za tę samą ilość owocu 18 zł. Niewątpliwie możność łatwego zbytu i dobra cena za towar będą bodźcem do starań o sady owocowe i ogrody warzywne tak zaniedbane u nas na prowincji z powodu nieopłacalności”.

„Rolnik Polski” zamiast drukować bezkrytycznie wywody p. Broniewskiego, lepiej by zrobił, gdyby zapoznał swoich czytelników z istotnym stanem rzeczy.

Coraz więcej pism wprowadza u siebie dział spółdzielczy. Witamy wprowadzenie tej rubryki w „Wiarusie”, tygodniku dla żołnierzy. Redaktorem działu jest chor. Lubicz. — Zaleski.

Pokłosie prasy zagranicznej

Czytaliśmy niedawno w prasie codziennej o śmierci Emila Vanderwelde, przywódcy socjalistów belgijskich. Śmierć jego odczuła boleśnie, jak czytamy w *Bulletin Coop*, klasowa spółdzielczość belgijska. Był on bowiem gorącym jej propagatorem i położył wielkie zasługi dokoła jej rozwoju. Wspominając o nim na tym miejscu z tego względu, że różnił się on wielce od innych działaczy społecznych. Mógł być porównywany tylko chyba z L. Blumentem. Pochodził z magnaterii przemysłowej. Wspominając o tym *Bulletin Coop*, pisze:

„Klasa robotnicza nigdy nie zapomni, że jak wielu innych jego pochodzenia E. Vanderwelde mógł pozostać tylko sympatykiem sprawy robotniczej, prowadząc poza tym życie łatwe, które otwierało się przed nim, dając mu możliwość zdobycia fortuny i zaszczytów. Nigdy nie zapomni, że poświęcił wszystkie siły jej sprawie skierowując cały wysiłek żywota ku wprowadzeniu do społeczeństwa więcej braterstwa”.

„Dla warstwy, z której pochodził, był zbiegiem; nie mogła mu wybaczyć, że całą swą wiedzę oddał robotnikom”.

W tym samym numerze *Bulletin Coop* znaj-

dujemy artykuł o propagandzie spółdzielczej. „Propaganda spółdzielcza jest dla nas równoznaczna z wychowaniem spółdzielczym, bowiem przez dwa te pojęcia rozumiemy ten sam cel, zainteresowanie sprawami gospodarczymi jak najszerzszych kół opinii publicznej.

„Cel powyższy określa jednocześnie metody informacji propagandowej, do jakich powinniśmy się uciec.

„Prasa naturalnie zajmuje poważne miejsce w tej akcji. Oczekujemy pełnej współpracy ze strony prasy robotniczej. We wszystkich jej organach codziennych i tygodniowych powinny znajdować się kroniki spółdzielcze obszernie i dobrze prowadzone.

„Radio. Mamy prawo domagać się, aby rozgłoszenie radiowe, centralne i regionalne utworzyły stałą trybunę spożywców.

„Film. Dlaczego nie mamy dotychczas serii dobrych filmów, obrazujących historię ruchu spółdzielczego, o organizacjach społecznych i naszych spółdzielczych, ich urządzeniach handlowych, osiągnięciach ich współpracy itd.

„Obraz filmowy jest „królem” naszych czasów, dlatego powinniśmy wykorzystywać go do celów lepszych niż organizacje kapitali-

styczne, które w nim nie widzą nic innego, jak tylko środek do komercjalizowania gustów publiczności.

„Teatr. Czytaliśmy o wspaniałych przekładach utworów teatralnych angielskich, które dowodzą, że i my moglibyśmy je u siebie wystawiać lub tworzyć podobnie dobre jak w Belgii. Możemy już teraz zanotować pewne osiągnięcia w tej dziedzinie, w prowincji walońskiej bowiem, w Liège dwu autorów napisało już dwie piękne sztuki o spółdzielczości.

„Druk. Rzecz bardzo zaniedbana w ruchu spółdzielczym. Bez wątpienia nie należy powtarzać błędów przeszłości i bezużytecznie zadrukowywać ton papieru. Wydaje się jednak celowym zredagowanie i rozpowszechnianie co pewien czas broszur napisanych przystępnie i sugeratywnie, ozdobionych odpowiednimi ilu-

stracjami. Nie zapominamy bynajmniej, że propagatorzy spółdzielczości dokonali wielkich wysiłków wzbogacając belgijską literaturę spółdzielczą licznymi dziełami, lecz prace ich są raczej o charakterze doktrynalnym i technicznym i czytane są tylko przez czynnych pracowników stowarzyszeń.

„Należało by więc zainteresować ruchem szersze masy spożywców, posługując się środkami prostszymi i bardziej przystępnymi.

„Plakat. Plakat stanowi środek informacyjny, który też możemy wykorzystać, dając mu maksimum wydajności.

„Czyż nie można by osiągnąć wspaniałych rezultatów posługując się tymi wszystkimi środkami propagandowymi w skali ogólnokrajowej według jednolitego „planu spółdzielczego“?

Z książek

Stanisław Thugutt. Listy do młodego przyjaciela. Wydanie II, Kraków 1939, nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”. Str. 46.

Stanisław Thugutt napisał 7 listów do młodego chłopca — do tego, który „pali się do życia jak sucha smolna szczapa, serce mu z niecierpliwości bije mocno i prędko, ale zarazem czuje, że coś go chwyta za ręce i nogi, opłatuje, nie daje iść dalej”.

„Nie trwóż się, bracie daleki, nieznany. Wiedz, że każdy co idzie w daleką drogę musi utrudzić w niej nogi. Wiedz, że nie Ciebie jednego nęka złość i głupota ludzka, nie Ciebie jednego opada niekiedy zwątpienie”.

I jak starszy brat, daje mu kilka prostych i jasnych nauk, prostych prawd starych, o których jednakże trzeba ciągle pamiętać idąc w drogę daleką.

Od czegoż trzeba zacząć? „Ucz się, abyś nie był wołem roboczym, ale świadomym twórcą nowego życia”. Na tym polega sedno zagadnienia naszej współczesności. Nową rzeczywistość mogą i muszą stworzyć wielkie masy ludowe, ale tylko wtedy, gdy zrzuca z siebie pęta nieuctwa, gdy poczną tworzyć życie w sposób lepszy i mądrzejszy niż dotychczas. I to zaczynając zarówno od strony fachowo-rolniczej jak i ogólno-obywatelskiej. „Ty czy twoje dzieci musicie w Polsce budować od nowa rolnictwo, przemysł, drogi i domy, naukę i sztukę. Ale przede wszystkim poznaj, zobacz, jak ona jest dzisiaj wielka i różnorodna. Siedząc na swoim zagonie można, jeśli się szczęście uśmiechnie, nawet utyć czasami. Ale kto poza swój zagon nie patrzy, ten utyje zawsze tylko jak wół”.

W pracy tej ma przyświecać ideał Polski Ludowej. „Jeżeli zły zbieg okoliczności albo zła wola ludzka popsuje Ci robotę, rozpocznij ją na nowo. Rozpocznij ją po raz dziesiąty, bo nie ma innego sposobu budować Polskę Ludową, jak wznosić ją na twardym fundamencie wiejskich organizacji.

Poprzez oświatę, działalność polityczną i wreszcie organizacyjną na terenie gospodarczym chłop ma zmierzać do swoich ideałów. W sprawach gospodarczych hasłem jest „pieniądz niech ci będzie sługą a nie panem”.

„Nie będę Was namawiał, — pisze Stanisław Thugutt, — żebyście pozostali w ubóstwie; w większości wypadków stanie się to i bez mojej namowy. Wręcz przeciwnie, radzę Wam — zdobądźcie zamożność”. Chodzi tylko o to, by zamożność ta nie została zdobyta z krzywdą innych. By nie była wydartą kłami i pazurami. Są na to inne sposoby: „Zakładajcie spółdzielnie, które was ochronią od wyzysku handlarzy. Zakładajcie związki mleczarskie, które wam dadzą trochę gotówki. Zakładajcie kasy pożyczkowe; to tak jak byście idąc w jednym szeregu nie dali upaść żadnemu spośród siebie, kiedy mu się potknie noga”.

A w pracy nad oświeceniem siebie, wykuciem charakterów, zdobyciem dobrobytu ma chłopu przyświecać pamięć o Polsce. „Nie szczędzić ofiar, jeśli tak trzeba, nie żałować krwi, zdrowia i życia dla obrony Ojczyzny, bez której bylibyśmy znowu tylko niewolnym stadem. Jestem stanowczym i gorącym przeciwnikiem wojny. Uważam ją za hańbę i zmorę ludzkości, uważam ją za bardzo zły interes dla Polski. Ale gdybyś się uchylał od obrony najeżanego przez wroga kraju, nie mógłbym nazwać cię bratem”.

„Nie wiem, ile jeszcze bitew przegramy. Wiem, że jedną ostateczną wygramy — na pewno. I wierzę, że w tych walkach urośnie ci serce, rozjaśnią się twoje oczy i odejdziesz zmęczenie”.

Piękne listy Stanisława Thugutta znów pódają w świat do młodzieży wiejskiej, znów przemówią do serc i rozumów młodych chłopów, znów wezwą ich do budowania Polski Ludowej.

T. J.

WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE

Stan gospodarczy Polski

Wyszczególnienie	1928	1932	1937	1938	1 9 3 8											
	przecięt. mies.				I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
Wskaźnik produkcji przemysłowej:																
Ogólny	100	64	111	—	108	113	115	113	117	117	111	119	123	131	140	—
Dobra wytwórcze	100	57	127	—	127	133	137	136	141	143	135	145	148	147	147	—
Dobra spożycia	100	67	103	—	93	101	102	100	103	101	93	105	105	130	151	—
Produkcja (w tys. ton)																
Węgiel kamienny	3385	2403	3018	—	3879	3074	3003	2911	2858	2902	3151	3139	3347	3505	3391	—
Cement	88	30	107	—	7	32	102	136	162	182	201	211	193	198	168	—
Wskaźnik cen hurtow.:																
Ogólny	100	66	59	56	58	58	57	57	57	57	56	55	55	55	55	55
Artykuły przemysłowe	100	67	61	58	60	59	59	58	58	58	57	57	57	57	57	57
Artykuły rolne	100	59	54	50	52	51	50	52	52	52	51	48	48	48	47	48
Wskaźnik kosztów utrzymania w Warsz.:																
Rodzin robotniczych	100	75	62	61	61	61	61	61	61	61	61	61	61	61	61	61
" prac. umysłow.	100	77	63	63	63	63	63	63	64	64	63	62	62	62	63	63

Ceny detaliczne artykułów żywnościowych w większych miastach

w złotych

w czasie od 2 do 7 stycznia 1939 r.

Artykuły	Miara	Warszawa	Łódź	Częstochowa	Sosnowiec	Lublin	Wilno	Poznań	Gdynia	Katowice	Kraków	Lwów
Chleb żytni												
pytłowy	1 kg.	0.30	—	0.29	0.30	0.30	0.29	0.30	0.31	0.32	0.31	0.30
Mąka p. 60—65%	1 kg.	0.46	—	0.43	0.47	0.38	0.47	0.40	0.50	0.45	0.42	0.40
Kasza jęczmien.	1 kg.	0.36	—	0.32	0.37	0.32	0.35	0.32	0.40	0.40	0.36	0.31
Mleko	1 l.	0.29	0.29	0.24	0.30	0.17	0.25	0.20	0.25	0.30	0.22	0.22
Masło wyborowe	1 kg.	3.55	—	4.20	3.60	3.40	3.40	3.60	3.80	4.00	3.40	3.40
Jaja	1 kg.	2.50	—	2.80	2.20	2.25	2.20	2.80	2.40	2.40	2.40	2.20
Mięso wołowe	1 kg.	1.50	—	1.—	1.—	1.10	0.95	1.60	1.60	1.40	1.16	0.80
Mięso wieprz.	1 kg.	1.48	1.60	1.30	1.40	1.35	1.40	1.40	1.80	1.40	1.40	1.30
Kiełbasa wieprz.	1 kg.	2. —	2. —	1.75	1.70	1.60	1.20	1.40	1.20	1.80	1.90	1.70
Ślönina świeża	1 kg.	1.56	1.80	1.70	1.70	1.65	1.55	1.60	2. —	1.60	1.80	1.65
Ziemniaki	1 kg.	0.10	0.09	0.06	0.09	0.07	0.07	0.06	0.08	0.08	0.10	0.08

Ceny giełdowe zbóż

w złotych za q

od 5.XII.38 r. do 7.I.39 r.

Giełda	5—10 XII	12—17 XII	19—24 XII	26—31 XII	2—7 I
			Pszenvica		
Warszawa	21,30	21,50	21,42	21,42	21,42
Poznań	18,60	18,58	18,75	18,50	18,65
Hamburg	16,34	16,10	16,07	16,28	16,38
Praga	30,62	30,57	30,55	30,51	30,54
Buenos-Aires	8,33	7,95	8,74	9,57	9,57
			Żyto		
Warszawa	14,15	14,43	14,43	14,58	14,63
Poznań	13,74	14,15	14,25	14,63	14,63
Hamburg	—	12,11	12,14	11,86	11,77
Praga	25,44	25,40	25,38	25,35	25,39
Nowy Jork	12,07	12,14	12,17	12,31	13,02

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Ceny orientacyjne ziemiopłodów i ich przetworów przy kupnie w ładunkach wagonowych w dniu 25.I.1939 r.

Kasza manna	40,50	Kasza krakowska ⁴ / ₀	51,—
Mąka pszenna I gat. 0—35%	37,50	" jaglana I g.	31,—
" żytnia 0 — 55% Sokołów	25,—	Groch Victoria I g.	33,50
Kasza jęczm. łam. I g.	30,—	" " II g.	31,—
" " " II g.	27,—	" polny	27,50
" perłowa I g.	37,—	Fasola czyszcz. mechanicz.	32,—
" gryczana biała cała	33,—	" przebiez. ręcznie	35,—
" " palona	31,—	Otręby żytnie	11,—
" " " łam.	29,—	" pszenne	11,50

Ceny hurtowe artykułów krajowych w dniu 25.I.1939 r.

Ryż Burma II za 100 kg.	60,—	Mydło „Społem” za skrzynię 40 kg.	48,50
" Patna 2 " 100 kg.	71,—	Nafta (zależnie od miejscowości)	33,—
Smalec " 1 kg.	1,80	Zapałki białe skrz.	357,—
Ślonina " 1 kg.	1,55	" ilustr. skrz.	357,—
Masło wyborowe " 1 kg.	3,40	" czerw. skrz.	345,—
" lekkosol. " 1 kg.	3,15	" " płaskie skrz.	325,—
Jaja świeże " 1 kg.	2,30	" " liliputy skrz.	310,—
Ser litewski za 1 kg.	1,60	" kresowe	182,—
		" popularne	225,—

Ceny hurtowe artykułów zagranicznych w dniu 25.I.1939 r.

Herbata O. P. C. luźna za kg.	14,50	Śliwki bośniackie 80-tki " " "	1,40
" Sumatra O. P. " " "	13,10	Śliwki bośniackie 70-kiw workach	—
Mieszanka popularna za kg.	12,90	" kalif. 40/50 " " "	1,75
Kawa sur. Rio " " "	3,45	Śledzie jarmuckie Matties za	
" " Santos I gat. " " "	4,30	beczkę ¹ / ₁	78,—
" " " II gat. " " "	4,30	Śledzie szkockie Matful za	
Kakao I gat. " " "	4,35	beczkę ¹ / ₁	90,—
" II gat. " " "	3,15	Śledzie szkockie Matties za	
Ziele angielskie " " "	6,40	beczkę ¹ / ₁	89,—
Pieprz cz. Tellicherry " " "	3,85	Śledzie szkockie Matties za	
" Lampong " " "	3,65	beczkę ¹ / ₂	47,—
Cynamon zwykły " " "	6,60	Śledzie islandzkie Matjes za	
Liście bobkowe " " "	1,80	beczkę ¹ / ₁	76,—

ZIEMIOPŁODY

Ceny żyta i pszenicy w ostatnim okresie wykazywały tendencję zniżkową, obracającą się w granicach od zł 0,25 do zł 0,50 na kwintalu.

Stan notowań z dnia 23 stycznia 1939 r.:

	żyto	pszenica
Warszawa	zł 14,25—14,75	zł 20,25—20,75
Poznań	" 14,00—14,25	" 18,25—18,75
Lwów	" 14,50—15,00	" 19,00—19,25
Lublin	" 14,00—14,25	" 19,75—20,00
Równe	" 13,50—14,00	" 19,50—19,75

Mąka żytnia i pszenna. Cena mąki żytniej utrzymuje się jeszcze na dotychczasowym poziomie. Cena mąki pszennej zniżkowała od zł 0,25 do zł 0,50 na kwintalu.

Kasze gryczane i krakowskie zdrożały od zł 1,50 do zł 2,— na kwintalu. Kasze jęczmienne — bez zmian.

Strączkowe — groch polny, Victoria, fasole — utrzymują się na poziomie cen z okresu poprzedniego.

ARTYKUŁY KOLONIALNE

Na skutek ostatnich zarządzeń Ministerstwa Przemysłu i Handlu uruchomione zostały dalsze kontyngenty na artykuły kolonialne, a mianowicie: na kawę i korzenie z Indii Holenderskich. W ten sposób Komitet Przywozowy mógł przystąpić do podziału kontyngentów przywozowych na towary kolonialne za okres listopad/grudzień ub. r. Natomiast kontyngenty przywozowe na okres styczeń/luty b. r. podzielone będą w niedalekiej przyszłości. Przedstawione wyżej zarządzenia przyczynią się niewątpliwie do usunięcia braku towarów w grupie artykułów importowanych, jaki zaczęliśmy częściowo odczuwać w ostatnim okresie przedświątecznym, a zwłaszcza w pierwszych tygodniach bieżącego miesiąca.

Herbata. W obrotach herbatą na rynkach zagranicznych nie zaobserwowaliśmy w ostatnim czasie żadnych zmian godnych podkreślenia. W dalszym ciągu tendencja jest raczej mocna przy nieznacznejwyżce cen, szczególnie jeśli chodzi o wyższe gatunki herbat.

Kawa. Przedstawiona w uprzednim komunikacie sytuacja rynkowa nie uległa w okresie sprawozdawczym poważniejszym zmianom. Na podkreślenie zasługuje fakt zachowania się tendencji mocnej, jaka uprzednio obserwowana była na giełdzie nowojorskiej. Ponieważ zapasy kawy w połączeniu z nowymi zbiorami przewyższają w dużym stopniu zapotrzebowanie światowe, należy przeto oczekiwać tendencji zmniejszenia na wszystkie gatunki kaw.

Korzenie. W grupie artykułów korzennych nie zanotowano żadnych zmian. Ceny utrzymują się na poziomie dotychczasowym.

Śledzie. W ostatnim czasie obserwujemy na rynkach Gdyni/Gdańska stosunkowo duży popyt na wszystkie gatunki śledzi, a zwłaszcza na śledzie jarmuckie Small Matties. Dzięki temu zapasy redukują się w szybkim tempie,

co w konsekwencji wywołuje wyższą cenę. Wytworzyła się tego rodzaju sytuacja, że ostatnio odczuwa się brak śledzi jarmuckich Small Matties, zwłaszcza z połowów krajowych i holenderskich.

Sezon obecny w zakresie sprzedaży śledzi zapowiada się dość korzystnie i prawdopodobnie zostaną całkowicie zlikwidowane zapasy znajdujące się w portach Gdynia/Gdańsk.

ARTYKUŁY KRAJOWE

Ryby wędzone. W styczniu rozpoczął się sezon na szproty, sztremlingi oraz piklingi norweskie. Wobec wielkich ograniczeń dewizowych oraz utrudnień przy imporcie dówó szprotów i sztremlingów jest bardzo znikomy i wskutek tego Zakłady Rybne w Gdyni nie będą mogły prawdopodobnie pokryć całkowicie zamówień swoich odbiorców.

Dotychczasowe ceny kształtowały się następująco: szproty wędzone za skrz. 2,5 kg — zł 2,80, sztremlingi za skrz. 2,5 — zł 2,25, piklingi norweskie za skrz. 10/12 szt. — zł 1,80.

Szproty w oliwie. Po krótkiej przerwie fabryki konserw wznowiły dostawy szprotów w oliwie. Cena uległa jednak podwyżce i obecnie notowana jest zł 0,80 za pdł. ¹/₂.

Tłuszcze roślinne. Cena nasion oleistych w kraju uległa znacznej wyższej i w związku z tym oleje jadalne i margaryna — zwykowały. Obecna cena Margaryny Triumf wynosi zł 2,10 za kg a oleju jadalnego w blaszankach zł 2 za kg.

Kierownik spółdzielni poszukuje pracy. **Poważne referencje.** Oferty proszę składać: Administracja czasopisma „Społem”, Warszawa, Grażyny 18.

Czas odnowić prenumeratę za I kwartał

Prenumerata caloroczna 24 złote, kwartalna 6 złotych.

Numer pojedynczy 1 zł.

Redakcja i Admin.: Mokotów, ul. Grażyny 13,

Skrz. poczt. 28, tel. Red. 429-91, Admin. 432-45

Konto czekowe P. K. O. Nr. 81.800

Cena ogłoszeń: ¹/₄, kol.—300 zł., ¹/₂ kol.—160 zł.

Redaktor: STANISŁAW THUGUTT

Nakład 3100 egz.

Wydawca: „SPOŁEM” ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R. P.

się z trzech członków. W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera trzech likwidatorów. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię podpisują pod stemplem firmy łącznie dwaj członkowie zarządu; e) zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię; g) w razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie określi sposób likwidacji z zachowaniem odnośnych przepisów wskazanych w ustawie o spółdzielniach. 26

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 306, przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców Bondyż — Fabryka** z odp. udzi.”, pow. Zamość, wpisano następującą zmianę dnia 4 stycznia 1939 roku: Zarząd spółdzielni stanowią: Antoni Moniak, Wincenty Sowa i Jan Palikot. 27

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 304, przy firmie „**Spółdzielcze Stowarzyszenie Kominiańskie w Zamościu z odpow. ogr.**” wpisano następującą zmianę dn. 30 grudnia 1938 r.: Wobec przyjęcia nowego statutu firma spółdzielni brzmi: „**Spółdzielcze Stowarzyszenie Kominiańskie w Zamościu, Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami**”. Celem stowarzyszenia jest racjonalne prowadzenie prac kominiańskich i zapobieganie przez to szerzeniu się pożarów. Zarząd stanowią: Jan Kościński, Ignacy Ostrowski i Władysław Kabat, a zastępcami są: Jan Strzyżowski, Bronisław Wajszczuk i Marian Przystojecki. Ogłoszenia umieszczane będą w czasopiśmie „**Spolem**”. 28

Sąd Okręgowy w Kielcach, jako Rejestrowy, dnia 12 stycznia 1939 roku, przy firmie „**Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Bartosza Głowacki” w Daleszycach** z odpowiedzialnością udziałami” RS. 50 wpisano: Na miejsce ks. Mariana Rykowskiego jako gospodarza powołano Mieczysława Kułagę, na miejsce Wacława Brodowskiego jako sekretarza Antoniego Kwiatkowskiego i na miejsce Juliana Cedry — jako skarbnika Władysława Zwierzyńskiego, wobec czego zarząd obecnie stanowią: Mieczysław Kułaga — gospodarz, Władysław Zwierzyński — skarbnik i Antoni Kwiatkowski — sekretarz. Wpis dokonany na mocy uchwały rady nadzorczej z dnia 20 listopada 1938 roku. 29

Sąd Okręgowy w Kielcach, jako Rejestrowy, dnia 31 grudnia 1938 roku w rejestrze spółdzielni pod numerem RS. 597 wpisano: Firma brzmi „**Spółdzielnia Spożywców „Nasz Sklep” we Wzdole Rządowym** z odpowiedzialnością udziałami”. Siedzibą spółdzielni jest: „**Wzdół-Rządowy I**”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych oraz podejmowanie działalności społeczno-kulturalnej, w szczególności zaś: a) kupno hurtowe, przetwarzanie oraz wytwarzanie artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego oraz go-

spodarczego i odsprzedaż ich detalicznie swoim członkom; b) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; c) prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. Udział wynosi 25 złotych i płatny jest: przy zapisaniu się do spółdzielni 5 złotych, reszta powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po cztery złote w ratach rocznych (bądź gotówką, bądź zrachowana zwrotami od zakupów). Członek może deklarować najwyżej 10 udziałów. Zarząd stanowią: Jan Miziewicz — gospodarz, Faustyn Sikora — skarbnik, Aleksander Rokicki — sekretarz. a) Czas trwania spółdzielni nieograniczony; b) pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest czasopismo „**Spolem**”; c) rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy; d) zarząd składa się z 3 osób. W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera 3-ch likwidatorów; oświadczenia woli w imieniu spółdzielni i za spółdzielnię składają i pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu; e) zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię; g) w razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie określi sposób likwidacji z zachowaniem odnośnych przepisów, wskazanych w Ustawie o spółdzielniach. 30

Sąd Okręgowy w Kielcach, jako Rejestrowy, dnia 12 stycznia 1939 roku w rejestrze spółdzielni pod numerem RS. 596 wpisano: Firma spółdzielni brzmi „**Spółdzielnia Spożywców „Jedność” w Klempiu Dolnym** z odpowiedzialnością udziałami”. Siedzibą spółdzielni jest Klempie Dolne, pow. stopnicki. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: organizowanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych oraz podejmowanie działalności społeczno-kulturalnej i oświatowej, a w szczególności: a) kupno hurtowe, przetwarzanie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż ich detalicznie swoim członkom; b) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; c) prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności społecznej i kulturalno-oświatowej. Udział wynosi 25 złotych i płatny jest: 5 złotych przy zapisaniu się do spółdzielni, reszta zaś powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 5 zł w ratach rocznych (bądź gotówką, bądź zrachowana zwrotami od zakupów). Członek może zadeklarować najwyżej 10 udziałów. Zarząd stanowią: Henryk Szybowski — przewodniczący, Jan Wach — skarbnik, Wojciech Krawczyk — sekretarz. a) Czas trwania spółdzielni nieograniczony; b) pismem przeznaczo-

nym do ogłoszeń jest czasopismo „Społem”; c) rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy; d) zarząd składa się z trzech członków. W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybierze trzech likwidatorów. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu; e) zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zbytu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię; g) w razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie określa sposób likwidacji z zachowaniem odnośnych przepisów wskazanych w Ustawie o spółdzielniach. 31

Sąd Okręgowy w Kielcach, jako Rejestrowy, dnia 12 stycznia 1939 roku w rejestrze spółdzielni pod numeem RS. 595 wpisano: Firma „Spółdzielnia Spożywców „Nasz Sklep” w Wysocicach z odpowiedzialnością udziałami”. Siedzibą spółdzielni są: Wysocice, pow. miechowski. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie i organizowanie wszelkiego rodzaju zakładów gospodarczych oraz podejmowanie działalności społeczno-kulturalnej i oświatowej, w szczególności zaś: a) kupno hurtowe, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia oraz przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedaż ich detaliczną swoim członkom; b) przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych; c) prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności społeczno-kulturalnej i oświatowej. Udział wynosi 25 złotych i płatny jest: przy zapisaniu się do spółdzielni 5 złotych, pozostała suma powinna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po 4 zł w ratach rocznych (bądź gotówką, bądź zarachowana zwrotami od zakupów). Członek może deklarować najwyżej 10 udziałów. Zarząd stanowią: Franciszek Kurach — prezes, Wincenty Gajkowski — skarbnik, Antoni Kwaśniewski — sekretarz. a) Czas trwania spółdzielni nieograniczony; b) pismem przeznaczonym do ogłoszeń jest czasopismo „Społem”; c) rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy; d) zarząd składa się z trzech osób. W razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera trzech likwidatorów. Oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu; e) zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię; g) w razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie określa sposób likwidacji z zachowaniem odnośnych przepisów wskazanych w Ustawie o spółdzielniach. 32

Dnia 7 stycznia 1939 r. Nr. akt I. RS. VIII. 538 Sąd Okręgowy w Kołomyi Wydział I Cyw.

w osobie sędziego S. O. L. Rozwody, w obecności protokolanta rejestratora s. E. Goruka, po rozpoznaniu sprawy Spółdzielni Pracy Krawiecko-Bielżyńskiej „Nowy Strój” Absolwentek Szkoły Zawodowej z odpow. udział. w Kołomyi o wpisanie do rejestru spółdzielni firmy postawiania wpisać do rejestru spółdzielni następujące dane: Nr. rubryki 1. Nr. kolejny wpisu 1. Nr. rubryki 2. Firma spółdzielni, siedziba, rodzaj i zakres odpowiedzialności członków. Oddziały: „Spółdzielnia Pracy Krawiecko-Bielżyńskiej „Nowy Strój” Absolwentek Szkoły Zawodowej z odpowiedzialnością udziałami w Kołomyi. Członek odpowiada za zobowiązania spółdzielni tylko sumą zadeklarowanych udziałów. Nr. rubryki 3. Przedmiot przedsiębiorstwa. Ograniczenia co do zawierania umów z nieczłonkami: a) podejmuje wykonywanie pracy krawieckiej i bieliżniarskiej dla osób trzecich oraz wytwarzanie wszelkich przedmiotów z zakresu swej specjalności na zamówienie lub na sprzedaż; b) dzierżawi, nabywa i buduje nieruchomości; c) z zachowaniem przepisów obowiązujących, prowadzi działalność spółdzielczo-wychowawczą, związaną z potrzebami członków oraz zatrudnionych w spółdzielni osób i ich rodzin, jak również z szerzeniem w społeczeństwie idei spółdzielczości pracy; d) udziela pomocy potrzebującym członkom i ich rodzinom z funduszy specjalnie na to przeznaczonych zgodnie z § 20 niniejszego statutu (spółdzielnia nie ma jednak prawa udzielania pożyczek); e) w ogóle podejmuje z zachowaniem przepisów obowiązujących, wszelkie czynności, zmierzające do urzeczywistnienia jej celów; f) przystępuje na zasadzie uchwał walnego zgromadzenia do odpowiednich związków rewizyjnych i central. Nr. rubryki 4. Wysokość udziału, wpłat na udział i czas ich dokonywania: Udział wynosi 50 zł, z czego 5 zł wpłaca się gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni, zaś reszta płatna jest w równych ratach miesięcznych po 5 zł w ciągu 9 miesięcy od dnia przystąpienia. Nr. rubryki 5. Imiona i nazwiska członków zarządu i zastępców. Likwidatorzy. Zarządca masy upadłości, nadzorca sądowy, zarządca z ramienia wierzycieli, zarządca ugodowy. Członkowie zarządu: 1. Janina Szaleńcówna, 2. Anna Huberówna, 3. Józefa Oleńska. Nr. rubryki 6. a) Czas trwania spółdzielni; b) pismo przeznaczone do ogłoszeń; c) rok obrachunkowy; d) liczba członków lub likwidatorów, oraz sposób reprezentowania; e) ograniczenia uprawnień zarządu; f) postanowienia o zastępcach; g) przepisy o likwidacji: ad a) nieograniczony, ad b) „Społem” w Warszawie, ad c) kalendarzowy, ad d)-f) zarząd składa się z trzech członków wybranych przez walne zgromadzenie na przeciąg jednego roku. Do reprezentowania uprawnieni są co najmniej dwaj członkowie zarządu; ad g) ustawowe. Nr. rubryki 8. Numer i stronica akt. Data wpisu. Podpis sekretarza. I. R. VIII dnia 7 stycznia 1939 r. 33

Sąd Okręgowy w Kaliszu. Do rejestru spółdzielni wpisano w styczniu 1939 roku S. 427 „Spółdzielnia Spożywców „Nadzieja” w Charłupii Małej z odpowiedzialnością udziałami”. Członkowie odpowiadają za zobowiązania

spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiotem spółdzielni jest: kupowanie hurtowo, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedawanie ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych, prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. W ramach wyjątkowych walne zgromadzenie może zezwolić na sprzedaż towarów i nieczłonkom. Udział wynosi dwadzieścia pięć złotych, przy czym kwota 10 złotych płatna przy zapisaniu się do spółdzielni, pozostała zaś suma powinna być wpłacona w ciągu trzech lat po pięć złotych w ratach rocznych. Zarząd stanowią: Józef Jasiński, Adam Banach i Franciszek Olejniczak. Czas trwania spółdzielni nieograniczony, pismo do ogłoszeń czasopismo „Społem”, rok obrachunkowy kalendarzowy, zarząd składa się z trzech osób, oświadczenia woli spółdzielni składają i za spółdzielnię podpisują pod stemplem firmy łącznie dwaj członkowie zarządu, zawierane przez zarząd w imieniu spółdzielni kontrakty w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię, w razie rozwiązania spółdzielni walne zgromadzenie wybiera trzech likwidatorów i określa sposób likwidacji z zachowaniem odnosnych przepisów, wskazanych w Ustawie o spółdzielniach. 34

Sąd Okręgowy w Kaliszu. Do rejestru spółdzielni wpisano w styczniu 1939 roku S. 428 „Spółdzielnia Spożywców „Nadzieja” w Kielczygłowie z odpowiedzialnością udziałami”. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Przedmiot: kupowanie hurtowo, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedawanie ich detalicznie swoim członkom, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia, przewidzianej w art. 15 statutu, przy wydawaniu wpłacającym imiennych dowodów wkładowych, prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. Udział wynosi złotych dwadzieścia pięć, w czym obowiązkowy wniosek, płatny gotówką przy zapisaniu się do spółdzielni stanowi pięć złotych, pozostała suma winna być wpłacona w ciągu najdalej pięciu lat po pięć złotych w ratach rocznych. Do zarządu wybrano Antoniego Niedbalskiego, Antoniego Budzika i Włodzimierza Sucheckiego. Czas trwania spółdzielni nieograniczony, pismo do ogłoszeń czasopismo „Społem”, rok obrachunkowy kalendarzowy, zarząd składa się z trzech członków, oświadczenia woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię podpisują pod stemplem firmy łącznie dwaj członkowie zarządu, zawierane przez zarząd kontrakty w sprawach kupna, zastawu, lub najmu nieruchomości

wymagają zatwierdzenia przez radę nadzorczą i dopiero przy zachowaniu tego warunku obowiązują spółdzielnię. Przepisy o likwidacji zgodne z przepisami Ustawy o spółdzielniach. 35

Sąd Okręgowy w Grodnie, Wydział Zamiejscowy w Suwałkach obwieszcza, iż do rejestru o spółdzielniach w dniu 19 grudnia 1938 roku pod Nr. Sp. 2, w firmie: „Stowarzyszenie Spółdzielcze „Dom Nauczycielski” w Augustowie, wciągnięto następujący dodatkowy wpis: Uchwałą nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków z dnia 24 lipca 1938 roku otwarta została z dniem 20 sierpnia 1938 roku filia spółdzielni w mieście Suwałkach. 36

Sąd Okręgowy w Grodnie, Wydział Zamiejscowy w Suwałkach obwieszcza, iż do rejestru o spółdzielniach w dn. 19 grudnia 1938 roku pod Nr. 169, wciągnięta została następująca spółdzielnia: **Spółdzielnia Spożywców „Lipowiec”** z odpowiedzialnością udziałami w Augustowie przy tartaku państwowym. Celem spółdzielni jest zaspokajanie materialnych i kulturalnych potrzeb swoich członków przez kupowanie hurtowo, przerabianie oraz wytwarzanie artykułów spożycia i przedmiotów użytku domowego oraz gospodarczego i odsprzedawanie detalicznie swoim członkom; przyjmowanie wkładów oszczędnościowych od członków na warunkach ustalonych przez radę nadzorczą i w granicach ogólnej sumy zadłużenia; prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności kulturalno-oświatowej i społecznej. Udział wynosi 25 zł, płatny przy zapisaniu się do spółdzielni 3 zł, pozostała zaś suma winna być wpłacona w ciągu jednego roku. Zarząd stanowią: Zygmunt Moczulski, Ryszard Milbrat i Ignacy Bełcikowski. Czas trwania spółdzielni — nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń — czasopismo „Społem”. Rok obrachunkowy — kalendarzowy. Zarząd składa się z 3-ch członków. Oświadczenie woli w imieniu spółdzielni składają i za spółdzielnię pod stemplem firmy podpisują łącznie dwaj członkowie zarządu. Zawieranie kontraktów w sprawach kupna, zastawu lub najmu nieruchomości wymaga zatwierdzenia rady nadzorczej. Likwidacja przeprowadza się według przepisów ustawy o spółdzielniach. 37

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Zamościu pod Nr. 512, przy firmie „**Spółdzielnia Spożywców w Borowcu** z odp. udz.”, gm. Łukowa, pow. Biłgoraj, wpisano następującą zmianę dnia 17 stycznia 1939 roku: Zarząd spółdzielni stanowią: Stanisław Futymowski, Mikołaj Koman i Wiktor Wawrzyniewicz. 38

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Łodzi pod Nr. 589/Sp., wciągnięto dnia 13 stycznia 1939 roku przy firmie „**Robotnicza Spółdzielnia Pracy Tkackiej Tkanina** z odpowiedzialnością udziałami w Łodzi” następujący wpis: Siedziba mieści się przy ulicy Kilińskiej 230, a oddział przy ulicy Pomorskiej 73 w Łodzi. 40

Zakłady Wytwórcze „Społem”
w Kielcach polecają

MYDŁA TOALETOWE
MYDŁA DO PRANIA
PROSZEK SAMOPIORĄCY
PROSZEK GOSPODARSKI

pierwszej jakości